Nr. 31. Piątek 7 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę c. k. sądu obwodowego w Przemyślu Jana Gidlewskiego adjunktem kancelaryjnym c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Prezydent krajowej dyrekcyi skarbu zamianował praktykantów konceptowych: Józefa Babińskiego, Romana Witoszyńskiego i Stanisława Bilwina koncypistami skarbowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Kiedy postanowiono w Niemczech radykalnie przekształcić stosunki państwa do kościoła i zerwać z niesklonnym do żadnych ustępstw Watykanem, wystarczyło na to kilka miesięcy, niemal kilka tygodni. Wiadomo przecież, z jakim pospiechem przychodziły do skutku niemieckie ustawy kościelno-polityczne, jak ściśle i rychło wchodziły w wykonanie, jak skrzętnie wypełniano każdą lukę, spostrzeżoną oczywiście w duchu antikościelnym. Co tak łatwem było do zburzenia, to dziś staje się niezmiernie trudnem do odbudowania, co zburzono w kilku miesiącach, tego dziś mimo obustronnej gotowości do zgody i obustronnych zabiegów około przywrócenia harmonii nie można było odbudować w ciągu całego roku. Że bowiem ks. Bismarck na prawdę życzy sobie wycofać się z chybionego *Kulturkampfu*, że także papież Leon XIII najchętniej utorowałby drogę do zgody, to już nie ulega wątpliwości. Ale ks. Bismarck musi unikać nawet pozorów kapitulacyi, a Leon XIII, którego cała powaga tylko na moralnych opiera się czynnikach, tem mniej może zgodzić się na ustępstwo, któreby w oczach świata katolickiego przedstawiało się jako zupełne zwichnięcie dotychczasowego kierunku, jako małoduszne poddanie się przemijającym prądom politycznym.

Źródła berlińskie, które uchodzą za wtajemniczone w sekreta kół kompetentnych, utrzymują, że teraz sam cesarz Wilhelm nagli do porozumienia się z Watykanem i uważa to za jeden z swoich najgłówniejszych celów obecnej chwili. O papieżu Leonie XIII mówią tak samo, chociaż, jak wiadomo, w otoczeniu swojem, żyjącem tradycyami polityki śp. Piusa IX, nie znajduje on zachęty, lecz owszem trudności.

Główną trudność stanowi pierwszy krok, samo nawiązanie rokowań w sposób taki, by już potem obie strony mogły sobie nawzajem czynić ustępstwa bez obawy o zarzut kapitulacyi. Ostatnia encyklika Leona XIII przyjęta została na dworze berlińskim wcale życzliwie, ale akt ten nie stanowi pierwszego kroku do zgody, bo nawet nie zwraca się tak specyalnie do Niemiec, żeby zaraz potem z Berlina krok drugi mógł być zrobiony. Daremnie centrum parlamentu usiłuje rozwiązać to trudne zadanie, stawiając wnioski o przywrócenie artykułów konstytucyi, które ustawami majowemi uchylone zostały. Łatwiej już mógłby to ks. Bismarck przyrzec samemu Watykanowi, aniżeli ratować się inicyatywą stronnictwa, które sam nazwał „wrogami państwa“ *(Reichsfeinde)* i które rzeczywiście długi czas tak traktował, jak gdyby centrum nie składało się z Niemców.

Stan niepewności nie może jednak trwać długo, bo skoro obie strony pragną szczerze zgody, to nie mogą pominąć tak dobrej sposobności, jaką im nastręczył socyalizm ostatniemi wystąpieniami swojemi. Bystry kanclerz niemiecki wynajdzie wreszcie sposób dla obu stron dogodny, chociażby miał pozbyć się nawet tej reszty popularności, jaka mu pozostała jeszcze po wyjawieniu planów reakcyjnych na polu ekonomicznem i osławionego projektu o władzy karnej parlamentu.

Wypadki francuzkie wyjdą na korzyść kanclerza, bo muszą spotęgować gotowość Watykanu do pewnych ustępstw. Chociaż nuncyusz papiezki w Paryżu należał do pierwszych, którzy złożyli Grevyemu gratulacye, mimo to nie ulega wątpliwości, że demissya Mac-Mahona sprawiła w Watykanie przykre, poniekąd nawet przygnębiające wrażenie. Wszakżeż do steru dostało się stronnictwo, które zawsze głosiło, że liberalizm pojmuje bardzo rozlegle i wysnuje z niego wszelkie konsekwencye bez względu na głęboko w narodzie wkorzeniony ultramontanizm. Przykład Niemiec znaczy wiele dla republikanów francuskich, którzy nigdy nie pogardzali sympatyami ks. Bismarcka, a nawet śmiało się na nie powoływali wśród agitacyi wyborczej, aby zjednać sobie ludność spragnioną pokoju. Za przykładem ks. Bismarcka nie pójdą republikanie, jeżeliby między Berlinem a Watykanem stanęła ugoda negująca cały liberalizm dotychczasowego systemu. Ale z drugiej strony republikanie w takim razie nie posuną się zbyt daleko, aby nie ściągnąć na siebie zarzutu radykalizmu. Są to okoliczności wcale ważne dla Watykanu wobec dalszych rokowań z Niemcami.

Sprawy krajowe.

(Ankieta kredytowa).

(§) W pierwszych dniach grudnia 1878 zwołał Wydział krajowy ankietę dla sprawy zrealizowania pożyczki półmilionowej, którą sejm na ostatniej sesyi uchwalił celem niesienia pomocy ludności przez lichwę wyzyskiwanej. Ankieta zastanowić się miała nietylko nad tą sprawą, lecz także nad poruczoną Wydziałowi krajowemu przez Sejm kwestyą wyjednania taniego kredytu dla towarzystw zaliczkowych. O składzie tej ankiety, jej obradach i uchwałach podaliśmy w swoim czasie wyczerpujące sprawozdanie.

Wskutek uchwał ankiety udał się Wydział krajowy do dyrekcyi banku austryacko-węgierskiego z propozycyą, aby podjął się zrealizowania pożyczki półmilionowej i otworzył większy niż dotąd kredyt towarzystwom zaliczkowym, mającym siedzibę w miastach, w których istnieje filia banku. Na to przedstawienie dyrekcya banku odpowiedziała wprawdzie rychło, ale nie tak pomyślnie, jak sobie życzyć a nawet oczekiwać wypadało. Dyrekcya nie daje wprawdzie odmownej odpowiedzi na propozycyę zrealizowania pożyczki półmilionowej i wyraźnie oświadcza, że sprawę tę przedłoży radzie generalnej jako organowi kompetentnemu, ale zaraz potem dodaje, że rada zapewne nie będzie mogła przyjąć takiego wniosku. Bank bowiem w myśl statutów jest uprawniony tylko do udzielania pożyczek za materyalną gwarancyą, t. j. na papiery wartościowe lub hipoteki. Mimo to dyrekcya pragnie poznać bliżej uchwały sejmowe o pożyczce i motywa, stanowiące podstawę tych uchwał, aby mogła sformułować swój wniosek dla rady generalnej. Przebija stąd pewna nadzieja, że propozycya Wydziału krajowego nie została przecie za niewykonalną uznana, ale powołanie się na statut i powyższe zastrzeżenie osłabia znacznie tę nadzieję.

Pomyślniej przedstawia się w odpowiedzi banku sprawa uzyskania taniego kredytu dla towarzystw zaliczkowych. Dyrekcya w tej mierze ani nie odmawia prośbie ani się nie zasłania statutem, lecz owszem żąda pewnych wyjaśnień w taki sposób, że ztąd wnosić można o pewnej gotowości do ustępstw. Mianowicie pragnie dyrekcya poznać bliżej stosunki rzeczywiste galicyjskich towarzystw

LISTY PARYSKIE

XLVII.

Człowiek nie wielki ale sławny. Przed i po wygranej. Portret szczęśliwego wybrańca losu. Dużo hałasu o nic. Niezadowolenie większości. Kłopoty szczęśliwego człowieka przez sen. Śnieg. Dom przytułku na noc. Różne kategorye nędzy. Jako w biedzie nie trzeba przebierać. Dobre wróżby na przyszłość. Biedny Karol Wielki!

Jak to nie wiele potrzeba, żeby zostać — nie mówię wielkim człowiekiem, bo w naszych szczęśliwych czasach wielkich ludzi jest jak lodu; patent na wielkość wydaje się po koleżeńsku, hojną ręką, w towarzystwach wzajemnej adoracyi — ale człowiekiem sławnym, głośnego imienia, znanym zatem przynajmniej czytającemu światu, co przecie także coś znaczy.

Wczoraj ktoś był sobie prostym robotnikiem w jakiejś naprzykład garbarni, gdzieś na szarym końcu Paryża; nikt o nim nie wiedział prócz fabrykanta, u którego pracował, podmajstra w warsztacie, który jego roboty doglądał, i kasyera, który mu co sobotę wypłacał jego należytość, kilku sąsiadów na tem samem piętrze mieszkających, nielicznej jego rodziny i odźwiernego czyli konsierża, jeżeli dom, w którym mieszkał na jakiem piątem piętrze, nie obchodził się bez tego cerbera. W tem z koła narodowej loteryi wychodzi nr. 978.599 czwartej seryi, i wygrywa wspaniały srebrny serwis wartości 125.000 fr. Nasz poczciwy garbarz kupił przed kilku miesiącami za franka bilet, na którym ten numer jest wydrukowany, wygrał zatem tę, jak na czeladnika garbarskiego dość imponującą sumkę. Gdzieindziej skończyłoby się na mniej więcej szczerych powinszowaniach kolegów i znajomych, a co najwięcej na różnych radach, jak wygraną sumę bezpiecznie umieścić w rentach lub korzystnie użyć w jakich spekulacyach, i może wkrótce stracić ją, chcąc za wiele zyskać....

W Paryżu rzecz ta inaczej się zupełnie odbywa, bo od czegóż byłyby dzienniki? Pan Alcide Aubriot, który wygrał wielki los w narodowej loteryi, zostaje bohaterem nie dnia, ale przynajmniej tygodnia; wszystkie dzienniki zajmują się nim z największym zapałem, podają szczegółową jego biografię, nie zapominają o jego ojcu, matce, żonie i całej rodzinie; wczoraj nikt o nim nie wiedział, dziś, jak powiada żydek w *Naszych przebiegach*: „drukują go, sztychują i po kramach sprzedają.“ Portret jego ryty na drzewie albo cynku, występuje na pierwszej stronnicy rozmaitych dzienników; nikt wprawdzie z tego portretu nie poweźmie najmniejszego wyobrażenia o rysach twarzy szczęśliwego wybrańca wielkiego losu, bo jest to bohomaz, tyle tylko, nie do p. Aubriot, ale do człowieka w ogóle podobny, że można prawie rozróżnić na nim oczy, nos, usta, włosy na głowie i chustkę na szyi, ale to nic nie szkodzi — chłopcy roznoszący dzienniki wykrzykują po wszystkich ulicach Paryża:

— *Presse! Moniteur!* Wydanie wieczorne! Portret pana Aubriot, który wygrał 125.000 fr. na loteryi! Numer 5 centimów!! — I tysiące rąk sięga, aby kupić dziennik z portretem tego szczęśliwego człowieka.

Nie dość na tem; obok portretu znajdujemy oprócz wyżej wspomnianej biografii bohatera i jego rodziny, szczegółowy opis zabudowań fabryki garbarskiej, w której dotąd pracował przy ulicy *de la Renie Blanche*, o której niejeden rodowity Paryżanin nie wiedział nawet, że egzystuje, domu, w którym mieszka, przy ulicy *Cardinal Lemoine* nr. 16 a naturalnie i całego wewnętrznego składu jego mieszkania. Niczego tam nie pominięto, dowiadujemy się, że jego mahoniowe łóżko pokryte jest takiego a takiego koloru perkalową kołdrą, że na komodzie z płytą marmurową stoi lampa, toaletka i w środku gipsowa Venus z Milo, że na kominku jest pod szklannym koszem brązowy zegar może zepsuty albo nienakręcony, bo sumienny reporter zauważył, że nie idzie; że mieszkanie ogrzewane jest zapomocą żelaznego pieca, służącego zarazem za kuchenkę, że przy oknie są białe firanki, a pod niem stary fotel *à la Voltaire* i tak dalej *in infinitum*....

Wszystko to — nie mówię o szczegółach, ale w ogóle o zajęciu się dziennikarstwa osobistością szczęśliwego posiadacza wielkiego losu—nie mogło pozostać zupełnie obojętnem dla niego. Sto dwadzieścia pięć tysięcy franków! — piękny to grosz dla niezamożnego dotąd robotnika; szczęście, jakie go spotkało, plany i projekta użycia tego daru losu, jest to już zapewne nie mało do zajęcia myśli człowieka, ale sążniste artykuły dzienników, i w stach tysięcy rozchodzące się drzeworyty, jeżeli nie z rysami, to przynajmniej z podpisem jego imienia i nazwiska, nie mogły także pozostawić go zupełnie obojętnym i przynajmniej na dzień lub dwa mile głaskały jego miłość własną.

Prawda, że w tych samych dziennikach, na tem samem miejscu, niedawno tak samo źle wyrysowane i może jeszcze gorzej odbite, rozpierały się niby portrety Lebieza i Barrégo, skazanych na śmierć i ściętych morderców starej mleczarki, albo owego Moyaux, wyrodnego ojca, co wrzucił w studnię swoją sześcioletnią córeczkę, a jutro może w tem samem miejscu zobaczymy portret nowego prezydenta republiki, zawsze to jednak musi być przyjemnie, choć na dzień albo dwa być przedmiotem zajęcia i rozmowy trzech milionów ludności Paryża, a nawet na skrzydłach prasy dostać się do najdalszych zakątków Francyi i jeszcze dalej....

Trzeba oddać sprawiedliwość dziennikom, że chociaż chętnie podają swoim czytelnikom wszelkie mniej więcej pewne wiadomości, jakie im się uda pochwycić o nazwiskach osób, które wygrały parę jeszcze dość znacznych wygranych, jak wielki garnitur dyamentowy, dwie takież kolje itd., ale o tem zaledwie kilku słowami napomykają, bo to wszystko drobnostką w porównaniu z pierwszym wielkim losem.

Co tu hałasu o nic prawie! Toż nietylko w Berlinie i Lipsku, ale nawet w kilku mniejszych miastach niemieckich dwa razy do roku padają wygrane po pół miliona i więcej franków, i nikt ani się prawie zapyta, w czyje ręce dostaje się za każdym razem taka kolosalna suma. Może i tu za drugim razem nie byłoby tak gorączkowego zajęcia, a jeżeli, jak słychać, zostanie tu przywrócona rządowa loterya, to bardzo prędko ludność tak się z nią oswoi, jak dziś z rezultatami premiów pożyczkowych, w których także przecie ludzie wygrywają po sto i 150 tysięcy franków, a nikt się tem nie interesuje dlatego, że to są peryodyczne, w oznaczonych terminach ciągnienia, i że akcya kosztuje trochę więcej niż bilet na loteryę narodową, znajduje się zatem pospolicie w rękach ludzi, którzy oszczędnością zbierane pieniądze umieszczają w tego rodzaju papierach publicznych, licząc głównie na skromny ale pewny procent, jaki one przynoszą, a szanse

zaliczkowych i zbadać szczegółowo zarzut. że towarzystwom zaliczkowym w Galicyi nie udzielano dotąd kredytu w takim rozmiarze, na jaki zasługiwały.

Ponieważ ankieta kredytowa na grudniowem posiedzeniu wyraziła życzenie, aby ponownie zwołana została po nadejściu odpowiedzi od dyrekcyi banku, przeto Wydział krajowy uczynił zaraz zadość temu życzeniu i 6go b. m. po południu odbyło się drugie posiedzenie ankiety. Udział wzięli pp. dr. Gross, profesor dr. Pilat, dr. Skałkowski i dr. Zgórski. Przewodniczącym był członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński.

W rozprawie nad odezwą banku i odpowiedzią, jaką na nią wystosować należy, dr. Gross zalecał głównie jasne sformułowanie żądań, gdyż dotąd ograniczano się głównie do zażaleń a to ułatwia bankowi wymijające załatwienie sprawy. W tym celu wypadałoby zażądać, aby bank austryacko-węgierski nietylko otworzył jak największy kredyt towarzystwom kredytowym mającym siedziby tam, gdzie istnieją filie bankowe, lecz nadto przyjmował żyrowane przez te towarzystwa weksle innych towarzystw zaliczkowych z prowincyi.

Profesor dr. Pilat zwrócił uwagę na okoliczność, że ustawa o zaciągnięciu półmilionowej pożyczki krajowej nie otrzymała jeszcze sankcyi. Tę sprawę zatem można, nawet wypada odroczyć a zająć się głównie bezpośrodnim kredytem towarzystw zaliczkowych w banku. Dr. Pilat podnosi kwestyę kredytu korespondencyjnego, na który zgodził się bank austryacko-węgierski w Czechach. Kredyt ten polega na tem, że towarzystwa zaliczkowe istniejące po za siedzibami filij bankowych mogłyby uzyskać fundusze za pomocą weksli domicylowanych tam, gdzie istnieją te filie

Dr. Zgórski wskazuje na źródła, z których zaczerpnąć można dat zażądanych przez dyrekcyę banku na dowód, że towarzystwa zaliczkowe nie posiadają odpowiedniego kredytu. Źródłami temi są prace krajowego biura statystycznego i roczniki związku towarzystw zaliczkowych. Zasadniczo bank nie odmówił kredytu towarzystwom zaliczkowym, mającym siedzibę tam, gdzie istnieją filie bankowe. Faktem jest jednak, że zredukowano w ostatnich czasach ten kredyt, mianowicie lwowskiemu Towarzystwu zaliczkowemu z 56.000 na 20.000 złr. Najgorzej wpłynął na kredyt towarzystw zaliczkowych nowy regulamin, wydany dla cenzorów bankowych, według którego podpisy osób spokrewnionych ze sobą lub zostających w jakiejkolwiek spółce mogą być uważane za jeden podpis. Zasadę tę zastosowano do towarzystw zaliczkowych i tem faktycznie uniemożliwiono kredyt, gdyż ustawa i statut każą towarzystwu ograniczać się w interesach tylko do swoich członków a bank stawia ich podpisy na równi z podpisami osób w spółce zostających. Dr. Zgórski przykładami wykazuje, że taka interpretacya regulaminu cenzorskiego jest niesłuszna. Że zresztą spółka a należenie do towarzystwa zaliczkowego stanowią dwa odmienne stosunki prawne, to da się ustawami uzasadnić.

W końcu dr. Zgórski wyraża w formie wniosku życzenie, aby w tej sprawie wysłano delegata do Wiednia, gdyż korespondencya nie zapewnia rychłego rezultatu a nadto w drodze korespondencyjnej nie dadzą się zużytkować pewne daty i fakta stwierdzone, które ustnie bez skrupułów możnaby przedstawić.

Dr. Skałkowski mniema, że bank austryacko-węgierski mógłby zrealizować pożyczkę półmilionową bez nadwerężenia statutu, gdyż postanowienia o lokowaniu funduszu rezerwowego pozostawiają mu wszelką swobodę.

Ankieta, podzielając zdanie dr. Zgórskiego, że pożądanem byłoby, aby Wydział krajowy wysłał kogo do dyrekcyi banku w tej sprawie, poruczyła mu wypracowanie memoryału o stosunkach kredytowych towarzystw zaliczkowych. Memoryał ten posłużyć ma Wydziałowi krajowemu za materyał do odpowiedzi, jeżeliby sprawa dalej traktowana była w drodze korespondencyjnej. Co do układu memoryału zgodziła się ankieta na to, że ma on zawierać wyczerpujący pogląd na stosunki i następujące żądania końcowe: Towarzystwom zaliczkowym z siedzibą w miastach, w których istnieją filie bankowe, ma być przyznany kredyt jak najwyższy. Regulamin dla cenzorów wydany powinien być wyjaśniony w ten sposób, aby do weksli towarzystw zaliczkowych nie zastosowywano postanowień o spółce. Towarzystwom zaliczkowym nie należącym do kategoryi powyżej wskazanej, umożliwić należy kredyt korespondencyjny za pomocą weksli domicylowanych. Dyrekcya sama oznaczać będzie, gdzie weksle takie mają być domicylowane.

Dr. Zgórski przyjął poruczone mu przez ankietę zadanie i na tem skończyło się posiedzenie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya we Francyi).

Osobliwsze światło na wichrzenia stronnictw we Francyi rzuca artykuł ogłoszony w *Marseillaise* przez Henryka Rocheforta bezpośrednio po wyborze prezydenta Izby deputowanych. Artykuł ten tak opiewa: „Ponieważ na polu republikańskiem jesteśmy za jak najmniejszem wymiarem władzy dla prezydenta, musimy wybór Grévy'ego uważać za tryumf polityki szczerej a za upadek polityki chytrej i podstępnej. Oczywiście, skończyła się rola agitatorów pozakulisowych. *Galerie des tombeaux* nie ujrzy już Lovelasów oportunizmu, pracujących równocześnie nad artykułami, które mają zniszczyć ministerstwo i nad artykułami, które mają je poprzeć. Jest to rzeczą pocieszającą i umoralniającą, gdy się widzi, że mąż, który stał z dala od wszystkich podejrzanych kombinacyj i konspiracyj, bez zabiegów akademickich, bez wizyt, bez sztabu generalnego i bez sztafet, któreby rozkazy jego przenosiły w szeregi kongresu, pobił rywalów, których głos publiczny zmusił do ulotnienia się w chwili stanowczej. Widowisko tego niezaprzeczonego i lojalnego zwycięztwa da wiele do myślenia tym, którzy życzyli sobie, ażeby wilk był syty i owca cała. Wymijając Charybdę, otarliśmy się dość blisko o Scyllę. Gdy Grévy był zanadto dumny, ażeby się ruszyć z miejsca, to zamiast niego ruszali się inni i to przeciw niemu i w ciągu nocy sfabrykowali kandydaturę Dufaura, która wydałaby nas z rąk jednego jezuity w ręce drugiego. Girardin, który interesuje się Gambettą jak własnym synem, przyjął zlecenie spuszczenia tego statku korsarskiego na ocean parlamentarny i zaopatrzenie go w najrozmaitsze peremtoryczne krętactwa. Do takich spraw Girardin jest jedynym. Raz wybrany, wegetował Dufaure właśnie tylko tyle miesięcy, ile potrzeba było przewódcy oportunizmu, aby przygotować się do skoku na fotel prezydyalny. Ta scena przygotowana już od lat wielu przez Juliusza Férry z Izby i Roberta Massy z senatu, miała wielkie szanse powodzenia, tak, że już się nam robiło zimno. Ale stary odyniec, którego nasz utalentowany kolega, Kamil Pelletan, nazwał bardzo trafnie „soliterem“ (to słowo oznacza w francuskiem pasożyta ukrytego w wnętrznościach ludzkich lub zwierzęcych a zarazem brylant) sparaliżował ten piękny plan. Mógł on, zużywszy już tak znaczną liczbę ludzi, zużyć się także sam, albo obawiać się, że rozbije się u stóp *monsgr.* Freppela; tymczasem, opierając się Gambetystom, cofnął się do swej kryjówki, a statek korsarski wysłany na połów przez Girardina osiadł na mieliznie. W tem, o dziwo! Gambetta, który przez trzy lata podkopywał z całych sił kandydaturę Grévy'ego, który przed rokiem jeszcze nadsyłał dziennikowi, do któregośmy wówczas należeli, artykuły zwalczające tę kandydaturę, artykuły, które redaktor naczelny rzucał do kosza, ten sam Gambetta, którego wybór dokonany we czwartek uśmierca na lat 7 a może nawet na lat 14, Gambetta, który jeszcze we środę rozesłał na wszystkie strony swych emisaryuszów, ażeby agitowali za wyborem Dufaure'a na prezydenta republiki, ten sam Gambetta, zabrał głos celem poparcia kandydatury Grévy'ego! Jest to do tego stopna zręcznem, że przestaje być mądrem! Od pięciu lat była mowa o tej kandydaturze, która dyktatorowi z Romans w nocach bezsennych przedstawiała się jak widmo, a teraz uważa Gambetta za rzecz bardzo zręczną, głosić światu, że to on wynalazł tego kandydata. Nie ma nic pocieszniejszego nad to. Gambetta obawia się do tego stopnia, że Grévy może być niewybranym, iż użycza mu poparcia swoją potężną wymową! Wspaniałe zaparcie się! Ależ Gambetta nie potrzebował się tak obawiać, nie potrzebował on otwierać ust, a Grévy byłby mimo to wybrany. Gmin gotów nawet powiedzieć, że Gambetta przemawiał za Grevym tylko dla tego, bo miał pewność, że zostanie wybrany prezydentem. W wyborze Grévy'ego podoba nam się przedewszystkiem to, że skończyła się już raz osobista władza Mac-Mahona, Dufaure'a i Gambetty. Armia Gambetty rozpierzchła się już na wszystkie strony. Dopóki Gambetta kierował wyborami i obiecywał teki ministeryalne, gromadzili się do koła niego wszyscy, którzy chcieli zostać deputowanymi albo ministrami. Teraz, kiedy prezydentura jest w dalekiem polu, można się założyć, że opuszcza go jego satelici. Przyjemną jest rzeczą być pretendentem, skoro pretensye nie trwają wiecznie.“

(Głosy rossyjskie o zamknęciu granic.)

Pogłoski o wojskowem zamknięciu granicy rossyjskiej przez ościenne państwa tudzież zarządzenia wydane już istotnie co do ścisłej kontroli ruchu granicznego przez rządy Niemiec i Austryi, i zakaz dowozu pewnych produktów rossyjskich do obu tych państw, wywołały w Rossyi wielkie obawy o stosunki ekonomiczne tego kraju, a w niektórych sferach wielkie oburzenie przeciw Niemcom i Austryi. Bardzo szorstko występują przeciw tym zarządzeniom *Pet. Wied.* Uważając zaciągnięcie kordonu wojskowego ze strony Niemiec, Austryi i Rumunii za fakt dokonany, pisze ten dziennik: „Przyjaciół poznaje się w nieszczęściu; jest to prawda od dawna stwierdzona. Ale po wszystkich znanych usługach berlińskich, oddanych nam z taką gotowością przy rozwiązaniu kwestyi wschodniej, byłoby nawet rzeczą dziwną spodziewać się czegoś innego ze strony Niemiec, jak właśnie nowej wytężonej czynności w kierunku własnych, daleko sięgających interesów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uratowaliśmy Niemcy podczas wojny francusko - prusko tylko na to, ażeby jeszcze raz sprawdziła się bajka „o wilku i bocianie“... Niestety, sprawdziła się ona tylko w połowie i tym razem wspaniałomyślny przyjaciel nie wywikła się tak tanim kosztem z naturalnych następstw swego wspaniałomyślnego czynu. Zamknięcie granic naszych i ustawienie wojska ze strony naszych sąsiadów przeciwko nam, jest wyraźnie skierowanem na to, ażeby zgotować nam jak najwięcej kłopotu pod względem ekonomicznym i politycznym. Pierwsza pogłoska o środkach skierowanych przeciw Rossyi pociągnęła za sobą spadek wartości naszych rubli kredytowych, które dzięki usiłowaniom tego samego przyjacielskiego Berlina, spadały bezustannie od dawna. Ale ten spadek może przybrać rozmiary dotychczas nieznane, jeżeli granica zostanie istotnie zamkniętą i jeżeli nasz wywóz będzie wstrzymany chociażby tylko na krótki czas. Wtedy nawiedzi Rossyę olbrzymie przesilenie wewnętrzne. Jeszcze niedogodniejszą stanie się nasza sytuacya polityczna, jeżeli wojska rumuńskie, austryackie i niemieckie odetną nas od wojsk naszych, które stoją w Bułgaryi, zwłaszcza, że na Czarnem morzu nie mamy prawie żadnej floty. Ale charakterystyczne są motywa, które skłoniły naszych sąsiadów do takiego postępowania. W Berlinie liczą na to że takie środki nietylko ochronią Niemcy od dżumy, ale nadto skłonią Rossyę do ustępstw w [illegible] traktatu cłowego z Niemcami. Nadto wyrażono także nadzieję, że ten środek zniewoli także Austryę do zastosowania ostrzejszych środków. Według innych pogłosek mają te środki zniewolić Rossyę do ustępstw przy rozwiązaniu kwestyi wschodniej, to znaczy, chcą nas zmusić, ażebyśmy zrzekli się wszystkich wpływów przy uporządkowaniu spraw na półwyspie bałkańskim, ażebyśmy zrzekli się wszelkich związków ze Słowianami na półwyspie bałkańskim i troskę o nich tudzież dalszy ich los pozostawili Niemcom i Austryi. Innemi słowy: chcą wyzyskać nieszczęście sąsiada, i zmusić go, ażeby zniżając taryfę cłową otworzył niemieckim fabrykantom olbrzymie targowiska towarowe w Rossyi, ażeby zniszczył producen-tów w środkowej Rossyi (Moskwa, Niżny Jarosław, Władymir i t. d.), chcą zmusić Rossyę, ażeby stała się kontrybuentem swego dobrego sąsiada... Rachuba była nie zła... Taka zdobycz byłaby nierównie ważniejszą i korzystniejszą niż słynne zdobycze nad Renem. Ale rujnować swoich na to, ażeby ktoś inny z tego korzystał, to już przestarzały dowcip, na który trudno złapać Rossyę dzisiejszą. Wprawdzie można Rossyę oszukać dobrocią i pochlebstwem, ale do niczego nie można jej zmusić gwałtem i groźbą. Takie sztuczki doprowadzą tylko do tego, że w Rossyanach obudzi się owo dumne poczucie własnej siły, które już niejednokrotnie wyratowało nas z największych kłopotów“.

Mniej tendencyjnie pisze organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, *Journ. de St. Petersbourg*; umieszcza on tylko depeszę, że Niemcy miały rozgniewać się na Austryę za to, że nie chciała wspólnie z nimi wystawić na granicy rossyjskiej wielkiej armii. Niemcy miały tedy postanowić, działać już na własną rękę i wystawić na granicy 80,000 ludzi, ażeby ustrzedz się od dżumy a zarazem zrujnować cła rossyjskie Inspirowany dziennik rosssyjski nie chce wierzyć temu doniesieniu telegraficznemu i odwołuje się na ową mowę niemieckiego kanclerza, w której tenże odrzucił żądanie, ażeby wschodnie zawikłania Rossyi wyzyskać w celu zdobycia ustępstw cłowo-politycznych. *Gołos* zapatruje się także spokojnie na rzekome militarne środki ostrożności ze strony Niemiec. Dziennik ten zgadza się na racyonalne zwalczanie dżumy, która jest groźniejszym wrogiem niż siły zbrojne wszystkich państw nieprzyjaznych. Ale zdaniem tego pisma wystarczą do utworzenia kordonu sanitarnego wojskowe siły niemieckie, które stoją już obecnie w pobliżu granicy rossyjskiej. Jak wiadomo, nie nastąpiło dotychczas zaciągnięcie kordonu i według wszelkie-

---

wygranej przyjmując jako możliwy, niespodziany a nie do odrzucenia dodatek.

„Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził“ — narodowa loterya zadowoliła bez wątpienia pana Aubriot i kilku albo kilkunastu innych szczęśliwych, którym się rzeczywiście większe wygrane dostały. Ale zato ileż to set i tysięcy niezadowolonych! Bo chociaż 1277 osób wygrało tak zwane wielkie losy, (między któremi znalazły się i malowidła dość wątpliwej wartości i jakieś kioski, stojące dotąd na placu Marsowym, które zatem trzeba ztamtąd sprzątnąć i gdzieindziej umieścić, jeżeli wygrywający ma potrzebne do tego miejsce, i organy, omnibusy, lokomotywy, których wygrywający nie łatwo potrafi się pozbyć) — nie zapomnijmy, że przeszło 78.000 będzie musiało poprzestać na jakim kalendarzu ściennym, flaszce likieru, paczce konfitur albo irrygatorze, po tylu miesiącach oczekiwań i złoto-rojnych nadziei. A cóż dopiero mówić o 11,918.000 numerów, które nic nie wygrają!!!

To wszystko można było i należało przewidzieć przed ciągnieniem, ale każdy wszelkie szanse niewygrania zostawiał najchętniej i najbezinteresowniej wszystkim innym graczom, dla siebie marząc o wielkich wygranych. I czemu się tu dziwić? wszakże nie potrzeba było mieć więcej niż jeden numer, żeby wielki los wygrać, cała tylko trudność w tem, żeby to był ten numer.

Od tygodnia, bo ciągnienie zaczęło się nareszcie po tylokrotnych odroczeniach, w dzień 26 stycznia, i odbywa się codziennie, a trwać ma do 9 lutego włącznie, mogę śmiało powiedzieć, że na sto osób rozmawiających o loteryi i jej rezultatach, nieraz więcej niż dziewięćdziesiąt dziewięć objawia głośno niezadowolenie, jeżeli nie oburzenie. Wszyscy prawie przekonani są a przynajmniej mówią to otwarcie, że gdyby ich zapytano we właściwej porze o radę, byliby niezawodnie daleko lepiej wszystko urządzili, i ten gniew dotąd z każdym dniem jeszcze bardziej wzrasta, szczególniej od chwili, jak się zaczęło ciągnienie drobiazgów, po które czasem prawie nie warto się zgłosić; ale znając charakter Francuzów, mogę równie śmiało przepowiedzieć, że nim się zupełnie skończy ciągnienie, te gniewy i oburzenia wyczerpią się, zużyją, a nazajutrz po ostatniej niewygranej, nikt już o loteryi nie wspomni i nawet nazwiska dzisiejszego bohatera dnia nie zatrzyma w pamięci.

Tymczasem, nim to nastąpi, już nawet wielu z tych, którzy dotąd nic nie wygrali, udają zupełną obojętność, a nawet jeden mój kolega i przyjaciel zapewniał mię uroczyście, że cieszy się niezmiernie, że nie wygrał wielkiego losu.

Nazywam go kolegą, bo także niekiedy nadużywa cierpliwości papieru i posłuszeństwa pióra, a przyjacielem, ponieważ, ile razy spotka jaki artykuł z moim podpisem, nie zaniedba pokazać mi w nim kilka ustępów, które byłbym mógł nieco zmienić i znacznie ulepszyć, gdybym mu przed puszczeniem w świat dał do przyczytania moje pisanie. Ja także daję mu wiele dowodów przyjaźni, bo zawsze słucham rad jego, ale nigdy się do nich nie stosuję.

Usłyszawszy jego wyraz radości z powodu niewygrania wielkiego losu, pozwoliłem sobie przebąknąć coś o niedojrzałych winogronach, ale on przerwał mi tonem zupełnej szczerości:

— *Ma parole la plus sacrée* nie żartuję, przekonasz się, że mam zupełną słuszność, jak ci wszystko opowiem, jak było.

— Wygrałem, nie na tej niedorzecznej tutejszej loteryi, bo szczerze ci powiem, że nie kupiłem na nią ani jednego biletu, ale na jednej z porządnych zagranicznych loteryj sto tysięcy franków, i nieszczęściem wygadałem się przed jednym z tutejszych literatów. Zaraz też nazajutrz wszyscy dziennikarze roztrąbili moje imię na wszystkie cztery wiatry, nie zapomniawszy wymienić dokładnie adres mojego mieszkania, co nawet *entre nous soit dit* w pierwszej chwili podchlebiło mi trochę. Ale zanim miałem czas pomyśleć, jak się rozporządzę temi pieniądzmi, zaczęło się prawie nieustanne dzwonienie do moich drzwi i jedna za drugą niespodziewane i niepożądane wizyty.

Pierwszy, jakiś nieznany mi jegomość, przyszedł mi ofiarować główny udział w stowarzyszeniu, mającem exploatować jakiś cudowny wynalazek zupełnie nieruchomej huśtawki, na który zamierza wziąć patent wyłączności nietylko we Francyi ale i we wszystkich krajach Europy i Ameryki. Przystąpiwszy z piędziesięciu tylko tysiącami franków, miałem napewno zarobić przynajmniej milion w pierwszym zaraz roku.

— *C' est trop beau pour être probable* — pomyślałem po cichu a głośno odpowiedziałem temu panu, że się spóźnił, bo już wczoraj całym moim kapitałem rozporządziłem. Kiedym go odprowadzał na schody, wszedł drugi jegomość, proponujący mi niesłychanie korzystne umieszczenie moich stu tysięcy, bo na 12 od sta, na hypotekę domu w gubernii astrachańskiej o milę od Wetlanki!

— *Mauvaise affaire*, nie mam najmniejszej ochoty sprowadzić sobie dżumy z papierkami, któremi w tamtych stronach zastępują srebrne i złote pieniądze.

(Dokończenie nastąpi).

go prawdopodobieństwa obejdą się tak Prusy jak i Austrya bez tego nadzwyczajnego środka.

(Reformy tureckie.)

Stambulski korespondent *Journal des Debats* podaje bliższe szczegóły o wspomnianej już przez nas przed kilku dniami broszurze zatytułowanej *Notes on the anglo-turkish convention* z dopiskiem *for private circulation*, która wydrukowana w kilku tylko egzemplarzach, krążyła niedawno w wyższych dyplomatycznych kołach stambulskich. Autor wykazawszy, jak ważną jest dla handlu angielskiego i dla posiadłości indyjskich dobra organizacya Małej Azyi, wykazawszy dalej przeszkody, na jakieby w takim razie napotkały zaborcze plany Rossyi, i skreśliwszy w końcu trudności, na jakie napotka rząd turecki w przeprowadzeniu reform w tym kraju, dochodzi do wniosku, że porozumienie między Anglią i Turcyą jest koniecznem dla uchronienia tej ostatniej od bankructwa, powszechnej anarchii i rewolucyi W tym celu powinna Anglia dać Turcyi pożyczkę w sumie 30 milionów f. st. na 4%, zagwarantowaną na dobrach *wakufu* w Małej Azyi, a to pod następującemi warunkami: Przez lat 20 ministrami wojny, finansów i ceł będą urzędnicy angielscy mianowani przez sułtana na przedstawienie ambasady angielskiej i opłacani przez Portę 2) To samo odnosi się do gubernatora w każdym wilajecie i sandżaku Małej Azyi. 3) Urzędnicy ottomańscy począwszy od gubernatorów wilajetowych a skończywszy na *kadich, defterdarach* i *mektudżich* będą mianowani na przeciąg lat przynajmniej pięciu z możliwością przedłużenia ich urzędowania w razie, gdyby rząd ottomański administracyę ich uznał za zadawalniającą. Pensye tych urzędników zastosowane do ważności ich stanowiska pozwolą im żyć bez uciekania się do korupcyi. Każde wykroczenie urzędnika wykluczy go na zawsze od służby państwowej. Nie brak urzędników tureckich, którzy mając szczególny respekt dla potęgi angielskiej, będą umieli okazać się godnymi swojego stanowiska. 4) W Małej Azyi będzie utworzona żandarmerya z oficerem angielskim na czele i z oficerami angielskimi jako naczelnikami w pojedynczych wilajetach; oficerowie ci wzięci z policyi indyjskiej będą mianowani przez sułtana i opłacani przez Portę. 5) Użycie pożyczki będzie kontrolowane przez komisyę złożoną w równej liczbie z urzędników tureckich i angielskich. 6) Każdego roku będzie ogłoszone sprawozdanie z finansowego położenia cesarstwa. 7) *Irade* cesarskie z r. 1876 nadające konstytucyę Turcyi będzie ściśle przestrzegane. 8) Cesarska armia ottomańska będzie na stopie pokojowej liczyła co najmniej 150,000 nizamów i rezerwy, które w razie potrzeby łatwo ściągnąć będzie można. 9) Flota nie będzie zmniejszona. 10) Pięcioprocentowe cło na bydło, żywność i t. d. będzie zniesione jako szkodliwe handlowi. 11) Zostaną zarządzone kroki dla zaprowadzenia sprawiedliwego rozdziału podatków i będzie mianowana osobna komisya dla uregulowania spłaty długu tureckiego. Autor projektu kończy oświadczeniem, że nie wątpi o zgodzeniu się sułtana na tego rodzaju warunki i że to wystarczy dla ściągnięcia obcych kapitałów do Turcyi, że jednak bez takiego porozumienia o przeprowadzeniu reform nie może być mowa, że wreszcie Turcya potrzebuje pieniędzy, rad i kontroli, i że chcąc otrzymać pierwsze musi koniecznie przyjąć ostatnie.

Program powyższy, mówi dalej korespondent *Debattów*, nosi datę z miesiąca sierpnia przeszłego roku; od tego czasu zaś na próżno wyczekujemy firmanu, któryby zrobił Midhata baszę niejako wicekrólem Małej Azyi; tymczasem mąż ten grozi ciągle podaniem się do dymisyi, która podług wiarogodnych doniesień mogłaby łatwo wywołać powstanie w Damaszku, Bejrucie i w innych miejscowościach. Od tego czasu też mieliśmy odpowiedź Savfeta baszy z 24 października 1878 i notę angielską z 19 sierpnia w sprawie żandarmeryi, reformy sądowej i reformy skarbowej; daleko więc jeszcze bardzo do stanu rzeczy, skreślonego w powyższym dokumencie. Wszystko jednak zdaje się przemawiać za tem, że Savfet basza chciał daleko więcej uczynić. Zresztą czyż Anglicy od owego czasu nie zmienili swojej postawy i nie są obecnie na lepszej stopie z Rossyanami jak przed kilku miesiącami? Niektórzy utrzymują, że Anglicy nie życzą sobie polepszenia sytuacyi w Turcyi a dowodem ta okoliczność, że mimo wszelkich zobowiązań bardzo mało robią dla Armeńczyków, wystawionych ciągle jeszcze na napady ze strony Kurdów — i że zdają się uważać ogólny kataklizm za korzystniejszy dla siebie. Któż może zaręczyć, że nie przyjdzie do tego kataklizmu, jeśli sytuacya pozostanie niezmieniona i gdzież są symptomy polepszenia? Nędza rośnie z dniem każdym, kasa wojskowa świeci ciągle pustkami a niebezpieczeństwo z tej strony należy bezsprzecznie do najgroźniejszych.

(Sytuacya Turcyi)

Pewna wpływowa osobistość, która równie dobrze jest obznajomiona ze stanem rzeczy w Turcyi jak z zapatrywaniami i zamiarami tamtejszego rządu taki korespondentowi *Timesa* skreśliła obraz dzisiejszych stosunków w Turcyi: „Dwojakiego rodzaju są trudności, z któremi mamy do walczenia. Najprzód musimy załatwić kwestyę zewnętrznej polityki. Ostateczny traktat z Rossyą można już prawie uważać za zawarty, co do spornego artykułu 2 zdołano się wreszcie porozumieć; istnieje jeszcze atoli kilka punktów mniejszej wagi, na których załatwienie potrzeba jeszcze kilka dni czasu. Patrzącym z daleka może się to dziwnem wydawać, że tak długo zajmujemy się drobnostkami, ale zwłoka nie da się uniknąć. W tych drobnych sprawach żadna strona nie chciała ustąpić a ponieważ osoby wydelegowane do prowadzenia rokowań nie mogą zrobić ani jednego kroku bez doniesienia o nim swoim mocodawcom, więc nieraz traci się dwa i trzy dni na samo zasięganie instrukcyj. Spodziewamy się jednak, że w najbliższym tygodniu traktat zostanie podpisany a wtedy przystąpimy na seryo do rokowań z Austryą, które dotąd znajdują się dopiero w stadyum wstępnem. Rokowania te nie będą łatwe, gdyż Austrya zajmuje w tej chwili znaczną część naszego państwa, nie zawarłszy z nami poprzednio żadnego układu. Równocześnie stawia Grecya żądania, na które nie możemy przystać. W. wezyr i większa część ministrów wiedzą dobrze, że należy koniecznie uporać się z temi zewnętrznemi kwestyami, aby módz następnie całą uwagę poświęcić wewnętrznym reformom; nie mogą jednak działać ze zbytnim pospiechem, gdyż wielka część ludności mahometańskiej jest przeciwną wszelkim ustępstwom terytoryalnym. Tymczasem nie spuszczamy także z oka naszych spraw wewnętrznych. Zaczęliśmy już usuwać trudności finansowe; gdyż te musimy najprzód pokonać, jeśli chcemy choć jeden krok naprzód postąpić. Pracujemy już nad planem, któryby nam umożliwił uregulowanie opłaty procentów od długu narodowego, plan ten wkrótce dojdzie do publicznej wiadomości. Zawarliśmy już nawet układ, na mocy którego departament cłowy zostanie oddany międzynarodowej komisyi złożonej z dwóch Anglików, dwóch Francuzów i dwóch Turków; będą oni działali zupełnie niezależnie od ministra finansów. To nam przyniesie ośm milionów f st., za pomocą których będziemy mogli wycofać pieniądze papierowe, reszta będzie obróconą na utworzenie żandarmeryi i trybunałów sądowych Midhat basza otrzyma wkrótce firman do utworzenia i uzbrojenia oddziału żandarmeryi w Syryi z zagranicznymi instruktorami i oficerami. Podobny korpus będzie także tutaj utworzony pod bezpośredniem osobistem kierownictwem W. wezyra, który sam jest generałem kawaleryi i posiada w takich sprawach wiele doświadczenia; korpus ten zostanie wysłany na próbę do prowincyi Kostambul, gdzie Ingliz Said basza, bardzo rozumny człowiek, jest gubernatorem. Jeśli próba się uda, to formacya rozciągnie się na wszystkie prowincye Nasze dochody państwowe zwiększą się wkrótce częścią wskutek wycofania pieniędzy papierowych, częścią zaś przez zaprowadzenie nowego sposobu wybierania podatków, który gubernatorom prowincyj da więcej władzy, ale też włoży na nich większą odpowiedzialność. Europa nie może się oczywiście spodziewać, abyśmy od razu stanęli na nogach. Jeśli kraj jaki przez czas krótki był źle rządzony, to potrzebuje tylko dobrej administracyi; jeśli jednak zła gospodarka trwała długie czasy, tak, iż wyczerpała wszystkie źródła narodowe, to dobrobyt narodowy nie może być prędko i łatwo przywrócony przez same zmiany w administracyi.

KRONIKA

(*m*) **Rada miasta Lwowa** na wczorajszem posiedzeniu prócz kilku spraw podrzędnej wagi w sprawach budowniczych, uchwaliła zamianę a względnie zakupno gruntów miejskich a gruntów pp. Łukawskiego i Zaidlera, celem regulacyi ulicy Głębokiej na Bajkach.

= **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika, stosując się do rozporządzeń ministeryalnych w sprawie środków ostrożności przeciw zawleczeniu epidemii z Rossyi, wydała okólnik do wszystkich stacyj, nakazujący czuwać bacznie, aby towary, których przywóz i przewóz został zakazany, nie dostawały się do kraju w drodze przemytnictwa. Czujność taką zalecono oprócz stacyj granicznych głównie stacyom w Jarosławiu, Ożydowie, Zabłoćcach, Bogdanówce i Tarnopolu. Na stacyach w Brodach i Podwołoczyskach nakazane zostały wszelkie środki ostrożności, jakie przestrzegane bywają podczas epidemij, a mianowicie utrzymywanie wzorowej czystości i desinfekcya wszystkich lokalności, wozów i t. p. Na obu stacyach granicznych kolejowi lekarze mają być obecni przy nadejściu wszystkich rossyjskich pociągów bez wyjątku, aby w danym razie interweniować mogli bezzwłocznie.

(*m*) **Czyszczenie ulic i placów** we Lwowie, przeszło, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia r. b. pod własny zarząd gminy. Wczoraj mieliśmy sposobność oglądać graficzne przedstawienie robót i kosztów przy czyszczeniu ulic i placów, wypracowane przez inżyniera miejskiego, p. Aleksandrowicza. Układ tej mapy graficznej jest tak praktyczny, że z wielką łatwością objąć można wszystkie cyfry, uwydatniające tak pracę jak jej koszta, a zarazem przekonać się o wielkiej różnicy, jaka zachodzi w wydatkach na cele czyszczenia miasta. Gdy w styczniu roku zeszłego, kiedy czyszczenie ulic należało do przedsiębiorcy prywatnego, kosztował wywóz 1 metra kubicznego lodu 38 centów, to w styczniu r. b wywóz takiej samej ilości lodu kosztował tylko 29·7 centów, a więc o 8·3 centów mniej. Za wywóz 1 metra sześciennego śniegu płacono w styczniu roku z. 28 cent. w styczniu zaś r. b. w przecięciu tylko 18·7 cent. a więc znowu o 9·3 centa mniej Wywóz śmiecia i błota z ulic i placów kosztował w tym samym miesiącu roku zeszłego za 1 metr kub. 1 zł., obecnie zaś kosztuje tylko 59·9 cent. a więc o 47·1 cent. mniej. Ale jeszcze bardziej uwydatnia się różnica w cyfrach ogólnych. W styczniu r z. kosztowało czyszczenie miasta ogółem 5787 zł. 32 cnt. W styczniu zaś r. b. kosztował wywóz lodu 1235 zł. 40 cnt.; śniegu 524 zł. 72 cnt.; śmiecia 117 zł., na sprawienie sanek wydano 539 zł. 22 cnt Ogólna suma wynosi tedy 2416 zł. 47 cnt. Porównawszy tę kwotę z sumą wydaną w styczniu r. z. otrzymamy jako rezultat sumę 3370 zł. 85 cent. jako oszczędność w jednym miesiącu. Dodać zaś należy, że oszczędność ta nie została bynajmniej osiągnięta kosztem czystości ulic.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Wystawcy premiowani.** Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza spis wystawców austryackich, którzy otrzymali nagrody na wystawie paryskiej. Nie wyjmujemy z tego spisu nazwisk wystawców galicyjskich, gdyż już 22 października zeszłego roku w nr. 260 podaliśmy wszystkie nazwiska według spisu ułożonego przez austryacką centralną komisyę wystawową.

— **Zaraza w Rossyi.** Raport gubernatora astrachańskiego z dnia 30 stycznia opiewa dosłownie: „W stanicy Wetlance, jako też w miejscowościach Pryszybie, Starycce, Udacznie i Michałowsku nie ma chorych W miejscowości Selitrennie w nocy na 16 (28) stycznia, oraz rano dnia tego cztery osoby umarły a jedna zachorowała. Śmiertelność i nowe wypadki choroby ograniczają się do odosobnionego koła osób, pozostających w styczności z sobą Z przeświadczeniem można utrzymywać, że już teraz znamy wszelkie drogi, po których zaraza się rozszerza. Zarządzono już najsurowsze a stosunkom odpowiednie środki dla zapobieżenia dalszym wypadkom zarazy w rodzinach, które już nią były dotknięte. Uczyniono, co tylko było w mocy ludzkiej, ażeby ograniczyć liczbę ofiar w tych rodzinach. Z chorych, którzy wczoraj umarli, trzej należeli do mieszkańców sąsiednich futorów. Grzebania trupów dopełniają osobni ludzi, którzy pod eskortą wysyłani bywają do futorów, ażeby nie mogli mieć styczności z mieszkańcami. W ogólności izolowanie jest jedynym, pewnym środkiem ochronnym. Nie mam słów, ażeby wyrazić uznanie przysłanym tu przez W. Ekscelencyę. Surowość, z jaką przestrzegają wykonania zarządzonych środków ochronnych, mianowicie odosobniania chorych, energia i sumienność, jakiemi odznaczają się w dziele tłumienia zarazy, mają w rezultacie bezwarunkową uległość wobec zarządzeń sanitarno-policyjnych ze strony ludności, w pośród której panowie ci pełnią swój obowiązek. Od profesorów wszechnic i innych osób z rozmaitych okolic państwa odbieram dobre rady co do zastosowania pomocy lekarskiej, oraz innych, zdaniem ich stosownych wśród takich warunków zarządzeń. Bieliznę i suknie zmarłych na zarazę, oraz podejrzanych chorych każę palić, a towarzystwo „Krzyża Czerwonego“ ze swych funduszów sprawia chorym nowe suknie Z porady dr. Krasowskiego zarząd lokalny rzeczonego towarzystwa wziął już na siebie zaopatrzenie 534 mieszkańców Wetlanki w ciepłą odzież. Pięciuset kozaków astrachańskich, którzy aż do przybycia oczekiwanych pułków dońskich mają wzmacniać kordon kwarantanowy, przybyło już na oznaczone punkta. W okręgach czarnojarskim i jenotajewskim panuje dziś mróz dwunastostopniowy.“ — Moskiewski dziennik *Sow. Izw.* pisze: „Jakkolwiek w telegramach gubernatora astrachańskiego codziennie czytamy, jakoby zarządzono wszelkie środki, celem przeszkodzenia rozszerzaniu się zarazy, to jednak od miesiąca z górą dzienniki wydawane w okolicach nawiedzonych lub zagrożonych dżumą także codziennie przychodzą ciągle do Moskwy, a oprócz dzienników przychodzą tu przesyłki pieniężne z Jenotajewska, Carycyna i Astrachanu bez śladu jakiejkolwiek desinfekcyi, której przecież ulegać powinny na stacyach kwarantanowych. W ciągu całego czasu tego nadszedł jeden tylko list, który sądząc z pozoru, traktowany był po drodze według zasad kwarantany. Jeżeli tedy srożąca się nad Wołgą epidemia jest w rzeczy samej dżumą indyjską, to chyba Rossya skazana jest na zadżumienie takiemi listami i przesyłkami.“ Dalsze raporty gubernatora astrachańskiego, złożone ministerstwu w Petersburgu, opiewają według ostatnich dzienników: „31 stycznia. W miejscowości Selitrennie według doniesienia dr. Pogoskiego i miejscowego sprawnika, pozostało do dnia 30 stycznia ośmiu chorych, pomiędzy którymi jest jeden mieszkaniec pobliskiego futoru. Wszyscy należą do tego koła mieszkańców, które zostawało w bezpośredniej lub pośredniej styczności z umarłymi na zarazę. W ciągu dnia 30 stycznia zmarły dwie osoby, a ośm pozostało w leczeniu. Dr. Pogoski skonstatował wszystkie dawniej już wielokrotnie opisywane symptomy choroby. Przebieg jej jest tak szybki, że od chwili pojawienia się jej do śmierci chorego nie upływa więcej czasu nad dwa dni. Dotychczas nie było wypadku, żeby chory wyzdrowiał. Zaraza udziela się wyłącznie przez dotknięcie. Pobliże domu nawiedzonego epidemią nie ma wcale wpływu na możność zachorowania. Dlatego też, jeżeli chodzi o zmniejszenie liczby ofiar i zapobieżenie rozwlekaniu zarazy, należy tylko wcześnie i energicznie zarządzić zamknięcie zapowietrzonych miejsc i odosobnienie chorych od zdrowych, ile że dotychczas żadne inne środki lekarskie i sanitarne nie okazały się skutecznemi. Mróz dziś czternastostopniowy. — 1 lutego. W Selitrennie do wczoraj pozostało 6 chorych, a w ciągu dnia wczorajszego zachorowało 3 i tyleż umarło, pozostało więc na dziś 6 chorych. Każdy dzień umacnia nas w przekonaniu, że zaraza ograniczy się na czterech rodzinach włościańskich, które dotychczas zostały nią dotknięte, a czemu zapobiedz nie było fizycznem podobieństwem. Dr. Pogoski mi doniósł, że wszelkie przez niego używane środki lekarskie okazały się bezskutecznemi. Bawiący w mieście Czarnojarze lekarze, Szymacki i Malinin, jak niemniej sprawnik miejscowy, donoszą mi dzisiaj, że dozorca wjazowskiej stacyi pocztowej Romanow, przywieziony tam został z symptomami tyfusu plamistego. Według zarządzonego dochodzenia tenże Romanow w podróży do Czarnojaru nocował w pewnej watjadze, w zimnym lokalu, gdzie już uczuł, że jest niezdrów. Chorego umieszczono w odosobnionym domu o trzy wiorsty za miastem, który urządzono umyślnie na podobne wypadki Mróz dziś jedenastopniowy w okręgach jenotajewskim i czarnojarskim“. Z Tryestu donosi depesza telegraficzna z dnia 5 b. m.: Angielski parowiec handlowy *Livadia*, który przybył dziś do portu tutejszego z ładunkiem zboża z Odessy, pierwszy poddany został ustanowionej dla statków desinfekcyi. Parowiec ten był w drodze od 28 stycznia i nie miał podróżnych, ale tylko 24 majtków na pokładzie.

— **O wielkiem nieszczęściu** na kolei żelaznej donosi depesza *N. A. Ztg.* z Kolonii. W nocy na 5 b. m. wykoleił się pod stacyą Porta pociąg pospieszny, zdążający do Berlina Lokomotywa, wóz pakunkowy, wóz pocztowy i dwa osobowe stoczyły się z nasypu, przyczem wielu ze służby pociągowej, pięciu urzędników pocztowych i kilku podróżnych odniosło skaleczenia. Dwaj urzędnicy pocztowi są ciężko uszkodzeni.

— **Zabawny wypadek** zdarzył się w tych dniach podczas rozprawy przed sądem przysięgłych w Norymberdze. Werdykt przysięgłych już był zapadł i trybunał udał się dla narady na ustęp. Kiedy sędziowie powrócili na salę, a prezydent zamierzał ogłosić wyrok, pokazało się, że na ławie przysięgłych znajdowało się tylko jedenastu przysięgłych — dwunasty znikł. Szukano go, posłano za nim, a dopiero po chwili ktoś sobie przypomniał, że panu przysięgłemu spieszyło się na kolej żelazną, ażeby się niespóźnić do pociągu, odchodzącego do Fürth, że tedy zapewne odjechał już do domu. Rozumie się, że wszyscy policyanci i woźni, jacy się znajdowali pod ręką, pchnięci zostali na miasto dla wyszukania zbiega, a tymczasem cierpliwość trybunału, przysięgłych, świadków a zapewne i oskarżonych, wystawiona była na ciężką próbę, bo już dochodziła godzina 8 wieczór. Nareszcie pojawił się zbieg w sali i wyrok mógł być odczytany. Woźni dopadli go na dworcu siedzącego już w wagonie.

— **Nowy prefekt Sekwany** p. Herold, przedstawiwszy się dnia 1 b. m. po raz pierwszy radzie gminnej paryskiej, przedłożył jej kilka projektów, mających na celu nadanie stolicy Francyi więcej pozorów republikańskich. I tak według projektów tych, ulica Morny'ego otrzymać ma nazwę *rue Pierre Charron* (Charron, pisarz XVI stulecia i popularny kaznodzieja, kapłan królowej Nawarry); dalej na placu Château d'Eau ma być wzniesiony posąg republiki i nazwa tego placu ma być zmienioną na *place de la République*, a nareszcie przyległa ulica *des Amandiers* otrzyma nazwę *avenue de la République*. Na dalszym planie jest także wzniesienie pomnika Wolterowi przed pałacem merowstwa jedenastego okręgu, z którym wiążą się wspomnienia krwawych zajść komuny.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 30 stycznia o godzinie 8 min 20 wieczorem okolicę wsi Littai w Krainie. Wstrzą-

śnieniu, które trwało półtora sekundy, towarzyszył głuchy łoskot, jakby przejeżdżającego po kamieniach ciężkiego wozu. Kierunek trzęsienia był z południa na północ.

— **Wyścig pieszy.** Amerykanin Weston, który podjął się obejść całą Anglię pieszo, z 2000 mil angielskich już do 1 b. m. zrobił 700. Do którego tylko miasta się zbliża, wylęgają naprzeciw niego takie ogromne tłumy ciekawych, że kilkakrotnie był zmuszony schodzić z drogi prostej i kontynuować wyścig ubocznemi ścieżkami. Weston zapowiedział, że 2000 mil angielskich ujdzie za 1000 godzin, a nadto jeszcze po drodze w 50 miejscowościach będzie miał odczyty. Dla spoczynku, snu, nic sobie nie zarezerwował czasu. Dnia 1 b. m. znajdował się w miasteczku South-Molton, a korespondenci tamtejsi zapewniają, że jest zdrów i nie widać po nim znużenia. Zdaje się tedy, że Weston spi idąc, a we śnie marzy o tem, że idzie...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cerevisia.

(*W. W.*) Londyński tygodnik, poświęcony wyłącznie browarnictwu, p. t. *The Brewers Guardian*, zamieścił w sprawozdaniach swych z wystawy paryskiej następujący wcale ciekawy zapisek o browarze okocimskim:

„Pan Jan Götz z Okocima w Galicyi otrzymał na wystawie w Paryżu za okazy piwa srebrny medal, a nadto za środki pożywienia i informacyjne tablice wzmiankę honorową. Browar okocimski umieścił w swej wystawowej szafie wielce ciekawy zbiór książek i pism z dziedziny piwowarskiej literatury, podzielony na epoki.

„Perłą tego zbioru była mała łacińska książeczka, przed 300 blisko laty wydana, zdaje się jedna z najstarszych w tym rodzaju pod tytułem: *De cerevisia ejusdem conficiendi ratione, natura, viribus et facultatibus, opusculum auctore Thaddeo Hagecio (ab Hajek)*. — Rozprawa ta wyszła w Frankfurcie w roku 1585 *apud haeredes Andreae Wecheli*. Zdaje się, iż już pod ten czas powszechnie chmielu używano; i to nietylko, jak to się działo przez niejaki czas po rozpowszechnieniu tej rośliny w Anglii, do tych wyłącznie piw, które się od *Ale* odróżniają, pisze albowiem autor cytowany *de eo genere potus, quod ex aqua communi, frumento et lupulo conficitur artificiose* (o owym rodzaju trunku, który się ze zwyczajnej wody, zboża i chmielu sztucznie wyrabia).

„Książkę tę mogłem przejrzeć tylko pobieżnie. Innych dzieł, przed dwustu laty wydanych — nie widziałem, bo były zbyt wysoko umieszczone. Ów pan, który dozorował szafy, nie miał tego dnia czasu, chociaż z największą uprzejmością mnie przyjął. Zamiar zaś mój ponowienia odwiedzin nazajutrz o wcześniejszej porze, spełzł na niczem.

Następną książką, która mnie zajęła, była rozprawa z roku 1733 o prawach piwowarstwa. Karta tytułowa przedstawiała dwóch olbrzymich mężów, którzy łopatami mieszali zacier, a pod nimi czytać można starogotyckim drukiem wiersz następujący:

Gott schenkt nicht jedem Land den Wachsthum derer Reben,
Woraus der Menschenfleiss den edlen Wein erpresst,
och weil er anderwärts die Gersten wachsen lässt,
So weit ihr Menschen haust, uns daraus Bier zu geben;
So Wein als Bier sind gut wenn man sie braucht in Schranken,
Und nicht vergisst davon, dem lieben Gott zu danken.

Co się na polski język mniej więcej tak tłumaczy:

Nie każdy wprawdzie kraj gronami Pan Bóg darzy,
Z których się winny zdrój szlachetną cieczą leje,
Lecz za to wszędzie człek zażywne piwo warzy,
Bo wszędzie dobry Bóg jęczmiona złote sieje.

Pijże człowieku zdrów! Lecz w miarę zawsze pij!
Warz jęczmień i tłocz chmiel, i Pana Boga czcij!

Tutaj pozwolimy sobie przerwać na chwilę opis korespondenta *The Brewers Guardian*, aby skoro już mowa o starożytnych tradycyach *cerevisii*, przypomnieć także prastare dzieje polskiego piwa. Już Dietmar nazywa naszego Bolesława Chrobrego *piwoszem*, a komentator starszego jeszcze rękopisu dopisuje na marginesie: *Pywo iest dziwny oley*. Poczciwy nasz Rej z Nagłowic rozkoszował się w kwaśnem piwie, Sebastyan Klonowicz poświęca dytyramb piwu, temu złotemu nektarowi Bachusa (chmielu) Cerery (słodu) i Neptuna (wody), a już przed Klonowiczem nieznany autor wierszy pod tyt. *Carmina jocosa non morosa*, kryjąc się pod pseudonymem Piotra Czopka, pieje łaciński hymn *in laudem cerevisiae*:

Salve felix creatura,
Salve coelestis mixtura,
Non natura sed coctura
Tritici cum lupulo.

Nie będziemy powtarzali tego długiego hymnu, ale na dowód, że były rozmaite słynne browary w dawnej Polsce i rozmaite też bardzo wzięte gatunki piwa, przytoczymy następującą zwrotkę.

Ave clara Brzezinensis,
Ave bona Dobrzynensis,
Ave sexta Sandecensis,
O ave Pultoviensis!

Ale wróćmy do angielskiego sprawozdawcy *The Brewers Guardian*. Oto co pisze dalej o browarze okocimskim:

„Pan Götz wystawił także statystyczny przegląd z ostatnich lat 30 swojej produkcyi w Okocimie i Krakowie. Z tablicy tej okazuje się, iż zastój handlowy w ostatnich trzech latach nie ograniczał się na samą Wielką Brytanię. Cyfry browaru okocimskiego dowodzą, że jak od roku 1847 do roku 1875 produkcya piwa szybko szła w górę, tak, że wyrób wynosił 48063 hektolitrów w Okocimie, a 10.900 hektolitrów w Krakowie, to przeciwnie od roku 1876 okazuje się znaczny upadek. I tak zmniejszył się wyrób piwa okocimskiego w roku 1876 na 43.340 hektolitrów w Okocimie, a na 8240 hektolitrów w Krakowie, a w roku 1877 spadł do 38.148 hektolitrów w Okocimie, a do 7380 hektolitrów w Krakowie.

„Zdaje się, że i to czytelników moich zainteresowaćby mogło, gdy się dowiedzą, jakie też podatki opłaca p. Götz od wyrabianego piwa, i ile wynoszą wynagrodzania, które sąsiedniej ludności uiszczane bywają, — podaję przeto ważniejsze cyfry z ostatnich lat trzech: Pan Götz płacił podatku w roku 1875 w Okocimie 101.420 zł., w Krakowie 30.650 zł., w 1876 roku 86.632 zł. w Okocimie a 26.498 zł. w Krakowie, a w 1877 roku 77.240 zł. w Okocimie a 20.378 zł. w Krakowie.

Tyle korespondent londyńskiego *Brewers Guardian*, ja zaś nie rozwodząc się dalej nad przemysłowemi zasługami p. Götza, pozwolę sobie przytoczyć tylko kilka faktów: Oto właściciel tego wielkiego browaru wystarał się o kościół parafialny w Okocimie i o samoistnego księdza proboszcza, przyczynił się znacznie do wystawienia dwóch szkół i utrzymania dwóch nauczycieli, umieścił w własnem zabudowaniu szkołę żeńską dla dziewcząt, córek urzędników i robotników fabrycznych, do której i dzieci wiejskie uczęszczać mogą i darował pod przyszły budynek tej szkoły plac i grunt na ogród szkolny. Na też samą szkołę zapisał jego zmarły dyrektor browaru ś. p. p. Kramer około 18.000 zł. Powyższe zaś wykazy statystyczne wymownie dowodzą, ile się tak świetnie rozwinięty zakład przemysłowy przyczynia do dobrobytu włościan sąsiednich, skoro browar okocimski corocznie płaci około 50.000 zł. za różne usługi, a za samą dostawę lodu 5 do 8000 zł.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 25 stycz. do 1 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·— złr. Żyto 4.25 do 4.90 złr. Jęczmień 4·50 do 6·— złr. Owies 4·25 do 4.60 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·75 do 5·25 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.50 do 7·— złr. Groch pastewny 4.25 do 4·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.50 do 8.— złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·75 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 35·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 32·— do 36·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 8.— do 11.50 złr. Rzepak letni 9·— do 10·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 9·— złr. Nasienie lniane 10·— do 10.50 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·30 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy —·— do 26·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, wchodzą z dniem 12 b. m. w życie trzy sanitarno-policyjne ekspozytury na granicy galicyjskiej od Rossyi, a mianowicie w Brodach, Podwołoczyskach i Szczakowej. Expozytury te składać się będą z wyznaczonego ku temu lekarza i z komisarza policyi. Zadaniem tych ekspozytur będzie: przestrzegać ścisłego wykonania zarządzeń c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 2 lutego (obacz część urzędową *Gazety Lwowskiej* z dnia 5 lutego nr. 29). Do czynności tych ekspozytur należeć tedy będzie oprócz rewizyi paszportów celem sprawdzenia, czyli podróżny nie przybywa z miejsc dotkniętych epidemią, także obserwacya stanu zdrowia przejezdnych w ogóle, nieprzepuszczenie przez granicę takich osób, których paszporta nie odpowiadają warunkom przepisanym przez powyższe rozporządzenie ministeryalne, tudzież takich podróżnych których stan zdrowia wyda się podejrzany, dalej nadzorowanie desinfekcyi efektów podróżnych, i w końcu zasięganie informacyj o stosunkach zdrowotnych w okolicach, z których przybywają podróżni.

Manifest nowego prezydenta republiki francuskiej miał być wczoraj odczytany w Izbie wersalskiej a zaraz potem miał pan Gambetta powiedzieć mowę inauguracyjną, jako nowy prezydent Izby deputowanych. Treść obu tych enuncyacyj podadzą zapewne dzisiejsze telegramy. W manifeście Grévy'ego skreślony będzie program nowego rządu, którego część negatywną podaje korespondent *Köln. Ztg.* w telegramie z 4 lutego. Donosi on, że członkowie gabinetu zgodzili się co do następujących czterech punktów: 1) powrót Izb z Wersalu do Paryża nie może być postanowiony prostą uchwałą Izby; skoroby jednak parlament powziął taką uchwałę, zwołanoby kongres. 2) Gabinet przyznaje częściową amnestyę, ale ta rozciąga się tylko na osoby ułaskawione, które przez to uwolnione zostaną z pod nadzoru policyjnego i odzyskają wszystkie swe prawa cywilne i polityczne; 3) Gabinet nie zgadza się na postawienie ministrów 16 maja w stan oskarżenia, ale wobec odnośnego projektu ustawy zachowa się neutralnie. 4) Gabinet jest przeciwny systemowi ceł opiekuńczych. Jest to, jak powiedzieliśmy, ujemna część programu nowego rządu — o dodatniej dowiemy się z manifestu.

Co powie pan Gambetta w swej mowie wstępnej — tego można być ciekawym. Z krzesła prezydyalnego nie przemawia się w takim tonie i w taki sposób jak z pierwszego lepszego balkonu albo z *coupé* kolejowego. Pan Gambetta musi wznieść się po[illegible] stronnictwa i przem[illegible] a nie jak agitator. Zdolność [illegible] exdyktatora pozwoli mu zapewne [illegible] się jako tako z tego trudnego zada[illegible] mowa jego będzie zapewne jednym wie[illegible] komunałem na temat zwycięztwa republiki i demokracyi. Tymczasem p. Gambetta wprowadza się do wysoko arystokratycznego pałacu Bourbonów w Paryżu...

République française podaje analizę mesażu prezydenta republiki do Izb. Mówi ten dziennik, że w mesażu położony jest nacisk na konieczność dla rządu utrzymywania zawsze zgody z natchnieniami narodu. Wolny od obawy pod względem formy rządu, powoła prezydent naród do pracy plon obiecującej, zapowie kroki uspakajające, które mają na celu puścić przeszłość w niepamięć i wezwać wszystkich obywateli do zaufania i zgody.

Journal officiel ogłasza notę rządu w sprawie dżumy. We Francyi mniej groźną jest kwestya rozpostarcia się zarazy, gdyż Francya oddzieloną jest takiemi zaporami, jak Austrya i Niemcy i bronioną od dalszego szerzenia się choroby. Jedynie drogą morską możnaby się obawiać jej dostania się; jednakże środki przeciw temu są gotowe. Wszelako rząd wobec niebezpieczeństwa grożącego Europie nie myśli pozostać obojętnym i weźmie udział w badaniach zarządzonych w miejscach zarazą dotkniętych, oraz w usiłowaniach około zwalczenia złego. *Journal officiel* ogłasza także dekret, na mocy którego utworzone będzie ministeryum poczt i telegrafów, a deputowany Cochery mianowany zostanie ministrem poczt i telegrafów.

W poniedziałek nastąpi otwarcie parlamentu angielskiego a to bez mowy tronowej, nie jest to bowiem początek nowej sesyi. Słychać, że gabinet wniesie tym razem cały szereg spraw wewnętrznych i że podobnie jak w polityce zagranicznej przygotowuje wiele niespodzianek. Przedewszystkiem zamierza lord Beaconsfield zrobić próbę pacyfikacyi Irlandyi, zadanie, które jak wiadomo, liberałom się nie udało. W tym celu mianowany ma być wicekról dla Irlandyi w osobie ks. Connaught z familii królewskiej.

O rokowaniach turecko-rossyjskich pisze stambulski korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 30 stycznia: „Wczoraj przesłała Porta sułtanowi tekst postanowienia co do wynagrodzenia kosztów wojennych z prośbą, aby się oświadczył za jednem ze sformułowanych przez pełnomocników postanowień. Nikt nie kryje przed sobą doniosłości tej kwestyi dla pokoju na Wschodzie. Jeśli Rossyanie trwać będą przy całkowitem lub też tylko częściowem spłaceniu tych kosztów, to nietylko przeszkodzą finansowemu podniesieniu się Turcyi, ale nadto będą zawsze posiadali pozór do mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi a może nawet do przedłużenia okupacyi Adryanopola i Tracyi. Co do artykułu 11, o który toczyło się tyle sporów, zdołano się wreszcie porozumieć. W artykule tym powiedziano, „że traktat berliński ma mieć pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi konwencyami i ma stanowić podstawę przyszłych stosunków pomiędzy Portą i Rossyą". Cała uwaga świata dyplomatycznego na Perze jest jeszcze ciągle zwrócona na komisyę wschodnio-rumelską. Wszystkie mocarstwa zgodziły się wyraźnie lub też milcząco na przedłużenie pełnomocnictw tej komisyi, ale tutaj panuje przekonanie, że komisarze wyrobili sobie złe pojęcie o swojem zadaniu, że uważają się za prawodawców powołanych do stworzenia monumentalnej konstytucyi dla tak małego kraju. Nie chcieli tego pojąć, że dzieło ich ma tylko prowizoryczny charakter, że nie idzie o wypracowanie klasycznych ustaw, ale tylko o to, aby stworzyć coś praktycznego, odpowiadającego obyczajom i położeniu rzeczy i aby przygotować Rumelczyków do użyczonej im traktatem berlińskim połowicznej niezależności. Protokoły komisyi są nadzwyczaj długie i przepełnione drobnostkami. Kwestyi rozbrojenia ludności nie poruszono w komisyi, jakkolwiek dzienniki tureckie twierdziły, że tak było. Ale administracya finansowa dała powód do bardzo ożywionych dyskusyj. Kilku członków komisyi utrzymuje, że administracya ta, którą kieruje Schmidt, mianowicie co się tyczy prowadzenia książek, pozostawia niejedno do życzenia. W ogóle w kołach dyplomatycznych biorą górę pesymistyczne zapatrywania co do prawdopodobnego ukształtowania się stosunków w Wschodniej Rumelii".

Pogłoska o śmierci Szyr Alego utrzymuje się; według *Times* nieszczęśliwy emir został w Maimnene otruty. Nieco świe[illegible] donie[illegible]sienie *Examinera*, według którego emir Bochary żywi tak wielką osobistą nieprzyjaźń przeciw Szyr Alemu, że wzbraniał się przyjąć go w Karechi i odmówił mu wręcz swojej pomocy w podróży jego z Balchu do Taszkendu. Wskutek tego chciał gen. Kauffmann wysłać jednego ze swych oficerów nad Oxus, aby eskortował emira i chronił go od napaści ze strony Bocharców. Śmierć emira nie przyniosłaby korzyści Anglikom, wiadomo bowiem, że następca jego, Jakób chan, jest równie nieprzyjaznie dla nich usposobiony i że odrzucił propozycye pokojowe. Tymczasem jednak wybuchł w Kabulu rokosz przeciw Jakubowi.

W parlamencie włoskim dał Depretis 4 b. m. w sprawie polityki zagranicznej wyjaśnienia podobne jak w senacie. Rozbierał on postanowienia traktatu berlińskiego pod względem interesów Włoch na Wschodzie, które ani uszkodzone ani zagrożone nie były. Odpowiadał na niektóre pytania o zamiary rządu względem krajów, dotkniętych traktatem berlińskim i pod względem polityki rządu co do Egiptu i Tunisu. Mówiąc o Rumunii, rzekł Depretis, że istotnie jest ona teraz niepodległą, skoro przestała być hołdowniczką Turcyi. Potrzeba, aby ten artykuł traktatu berlińskiego, który stanowi wolność wyznań w Rumunii, był wykonany; ale nie należy zapominać, że Rumunia odwagą swoją zdobyła sobie prawo do autonomii i że należy do rodziny łacińskiej. Minister sądzi, że kwestya ta będzie niebawem rozwiązaną. Co do Grecyi sądzi, że przyjdzie do pokojowego załatwienia sprostowania granic. Zawsze jednak rząd włoski wszelkich dołoży starań, aby protokół berliński ściśle był wykonany. O Cyprze rzekł Depretis, że jeszcze nic nie jest rozstrzygniętem, sądzi jednak, że Anglia przeniesie trybunały europejskie nad wszystkie inne. Co do Egiptu, zapewnił, że interesa włoskie są strzeżone, a wierzyciele Chediwa będą zaspokojeni. Utrzymanie w Tunisie *status quo* odpowiada interesom Włoch.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Tryestu: Parowiec Lloyda *Apollo*, który przybył z Konstantyno-

pola z 29 osobami, odesłany został na 24-godzinną obserwacyę do lazaretu kwarantanowego. Inny parowiec, który płynął koło Saloniki i dziś przybyć ma do Tryestu, odbędzie kilkudniową kwarantanę.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Cor.* 5 b. m.: Rada ministrów w komplecie zebrana zatwierdziła ostatecznie turecko-rossyjski traktat pokojowy i postanowiła zalecić sułtanowi ratyfikacyę traktatu po podpisaniu.

Wobec blizkiego wymarszu Rossyan z Adryanopola ustanowiła Porta komisyę, która przygotować ma reinstalacyę tureckiej administracyi cywilnej w Rumelii.

Tryest, 6 lutego. Według telegramu generalnego konsula z Saloniki do władzy morskiej — w Sanikowej pod Xanti wybuchł tyfus plamisty a w jednym wypadku skonstatowano *metastasis bubonica*. Wskutek tego tryesteńska władza morska zasięgnęła opinii krajowego referenta sanitarnego, który uznał chorobę za nadzwyczaj niebezpieczną i identyczną z dżumą wschodnią. Porozumiawszy się telegraficznie z ministerstwem handlu i węgierską władzą morską w Fiume zarządziła władza morska w Tryeście zastosowanie przepisów kontumacyjnych do osób i rzeczy przybywających, począwszy od 4 lutego, ze wszystkich portów tureckich i egejskiego morza.

Budapeszt, 6 lutego. Izba deputowanych prowadziła dalej rozprawy nad ustawą pożyczkową. Minister skarbu Szapary bronił ustawy w dłuższej mowie. Jutro koniec rozprawy.

Tisza odpowiedział na interpelacyę o organizacyi Bośnii i Hercegowiny. Tisza powtórzył, że potrzebnem będzie uchwalenie ustawy o prowizorycznym rządzie Bośnii i Hercegowiny w porozumieniu z drugiem państwem monarchii. Że to się dotąd jeszcze nie stało, tłómaczyć należy położeniem drugiej połowy monarchii. Czy porozumienie w tej mierze da się osiągnąć, tego mowca dziś powiedzieć nie może, w każdym jednak razie od tego zawisłem jest dalsze postępowanie. Dotychczasowe rozporządzenia nie mają charakteru stanowczego i nie przesądzają wcale o późniejszych ustawodawczych krokach. Mają one na celu tylko dalsze prowadzenie administracyi. Odpowiedź Tiszy przyjęto do wiadomości większością 10 głosów.

Wersal, 6 lutego. Mesaż Grevyego podnosi, że prezydent nigdy nie podejmie walki przeciw woli narodu, wyrażonej przez organa konstytucyjne. Rząd przedewszystkiem starać się będzie o utrzymanie spokoju, bezpieczeństwa i zaufania, zastosowywać będzie ustawy, stosownie do ich ducha, liberalnie i sprawiedliwie wobec wszystkich, stanie się opiekunem wszystkich legalnych interesów i stanowczym obrońcą prawa państwowego. W opiece nad wszelkiemi instytucyami kraju rząd przyzna wielki udział armii, której honor i interesa zawsze będzie miał na oku. Rząd czuwać będzie nad tem, aby w służbie republiki zostawali urzędnicy, którzy nie są nieprzyjaźni ani jej ani rządowi. Z zagranicą rząd utrzymywać będzie ciągle dobre stosunki, wzmocni je i tym sposobem przyczyni się do ustalenia ogólnego pokoju.

Mesaż przyjęto w senacie i Izbie najprzychylniej. Gambetta objął przewodnictwo w Izbie i wygłosił przytem krótką mowę.

Kwestya amnestyjna odesłaną została do biur.

Petersburg, 6 lutego. Według telegramów z dnia wczorajszego w zadżumionym okręgu zaszedł przedwczoraj jeden wypadek choroby.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Z Cattaro donoszą, że wydany został rozkaz, aby jaknajprędzej rozpoczęto budowę drogi z Cattaro do Spizzy i Antivari. Na nowo zbudowanej kolei Derwent-Kotorsko-Doboj odbywaja się próby ruchu.

Z Pesztu telegrafują do *Presse*, że na konferencyi ministeryalnej z delegatami rumuńskimi postanowiono wysłać do Rumunii komisyę, która wysyłać będzie autentyczne informacye o stosunkach sanitarnych w Bułgaryi, Bessarabii i na terytoryum przez Rossyan zajętem. Rząd rumuński zarządził, że podróżni rossyjscy muszą wykazać się certyfikatem władzy rumuńskiej, iż poddali się sanitarnym zarządzeniom zaradczym. Rumunia dąży do tego, aby rossyjska linia etapowa przeniesiona została więcej na wschód, ażeby na zachód od tej linii wzdłuż Dunaju i Prutu stanął kordon, aby wreszcie żegluga na górnym Dunaju pozostała wolną.

Rzym, 7 lutego. Reskrypt ministra spraw wewnętrznych zaostrza zaprowadzoną już siedmiodniową kwarantanę dla okrętów z morza czarnego i azowskiego. Kwarantana trwać ma dwadzieścia dni i rozciąga się na wszystkie porty tureckie, greckie i czarnogórskie. Zakaz przywozu rozszerzono na dalszą seryę przedmiotów.

Bukareszt, 7 lutego. Rząd rossyjski oświadczył gotowość do rokowań w sprawie fortu Arab-Tabia. Rumunia odrzuciła propozycyę rossyjską, oświadczając, że podda się tylko europejskiemu sądowi polubownemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1879, godz. 2 min. 17. Losy kredytowe 161·25. Węg. akcye kredyt. 214·25. Akcye anglo-austr. 93.25. Akcye banku Union 62·25, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei północnej 205·25, Akcye kolei południowej 63·25, Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 158·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·25, Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·60, Losy z r. 1864 144.50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·50, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 22·50, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 241·25, Akcye banku związkowego 101·50, Rubel papierowy 1.11—, Wiedeńskie losy 90·25. Węgierskie losy 79·75, Mark. niemiecki 57·65, Węgierska renta 82·15. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 6go lutego, godzina 5 minut. 52. Akcye kredytowe 214.60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 216·90, południowa 63·25, Renta pap. 61·57, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie —

Wiedeń, dnia 7 lutego, godz. 10 minut 36. Akcye kredytowe 214·30, Anglo-austr. 92·75, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 216·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32½, Rubel papierowy 1.11½, Renta pap. 1·11½, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 733.96 mm. Psychrometr suchy — 1.5°C. Psychrometr wilgotny — 1.5°C. Prężność pary 4.1m. Wilgoć 10· % Zachmurzenie 10 Wiatr SE1 Ozon 10. Temperatura powietrza — 1.2°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lutego 1879.

Hotel Georgs'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. J. Bocheński z Mużyłowa. W. Czaykowski z Medwedowic. Dr. J. Rappaport z Wiednia. U. Kadłubiski z Rossyi.

Hotel Europejski.

P. J. Strassern z Borysławia.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. Eisenberg ze Stryja. J. Zawadzki z Tomaszowa. M. Katz ze Stanisławowa. S. Parnes z Tarnopola. F. Blauch z Petersburga.

Hotel Angielski.

Pp. T. Serwatowski z Buczniowa. Z. Słonecki z Turowca.

Hotel Langa.

Pp. M. Wexberg z Paryża. G. Sachsenhaus z Jarosławia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Hryniowiecki z Królestwa. W. Krzyżanowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Ledóchowski do Brodów. M. hr. Rey do Przesławic. Dr. K. Salamon do Wiednia. W. Krzywicki do Rossyi. W. Gładysz do Krakowa. S. Prek do Pantalowic.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lutego 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216	—	218	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	119	—	121	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	30	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	30	86	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	74
„ „ papierowy	1	10—	1	12—
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 4 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.45	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.80	63.—
kwiecień-październik	62.80	63.—
Losy z roku 1839 całe	306.—	308.—
„ „ 1839 piąta część	306 —	308.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	112.30	112.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 —	125.50
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	143.40	143.80
„ „ 1864 „ po 50 „	143.—	143.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74 30	74.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.60	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 25	76.—
Węgier	80.—	85 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	93.50	93.75
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	213.—	213.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	493.—	495. —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.25	158.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2050.—	2055.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	216.25	216.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.50	121. —
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	241.—	242 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	64.—	64.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.—	110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 —	95.50
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.50	67.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.90	100.20
„ „ „ II emisyi	99.50	99.75
„ „ „ III „	96.50	97.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.30	76.60
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	66.—	67.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	15.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.75
Palffego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16. —
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.25	33 75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.—	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 50	24·—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 25	27.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	116.85
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.50
„ pełnej wagi	5.55.—	5.56 50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 6 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	55
„ „ „ w srebrze	62	80
Renta w złocie	74	30
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku austro-węgierskiego	781	—
„ „ kredytowego	213	75
Londyn	116	70
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	65

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(864 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1088.

Przy rewizyi zaległych za 1sze półrocze 1878 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówkę:

Liczba	Imię nadawcy	Imię adresata	miejsce przeznaczenia	znalezione pieniądze w w. a. zł	ct.	miejsce podania	Uwaga
1	Przydłowski	Zugsführer Kapłan	Lwów	2	—	Lwów	
2	Bogusz	Bogusz	Lwów	1	—	—	
3	—	Dr. S. H.	Nowy Strelitz	1	—	Stryj	koperta na pół poderta
4	—	. . . sała	Gorek w Prusiech	3	—	Sokal	dtto.
5	Józefa Baja	Oberhofmeister des Hrr. E. H. Franz Carl	Wiedeń	—	—	Tarnów	różne dokumenta
6	Klotilde Socher de Lindenbaum	dtto.	dtto.	—	—	dtto.	dtto.
7	Adalbert Frankowski	Arcyksiąże Albrecht	dtto.	—	—	Przemyśl	abschyd

co się do publicznej wiadom ści z tym dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególniono dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę, w przeciągu 3ch miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, po należytem wykazaniu prawa własności odebrać mogą.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

(841 1—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia Iwana Korzeniowskiego, iż dyrekcya c. k. uprzwilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego wniosła między innemi także i przeciw niemu prośbę o intabulacyę kwoty 150 zł. w. a. z pn. jako dawny ciężar na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 14 księgi gruntowej dla gminy Strwiążyk, spadkobierców ś. p. Tańkie Korzeniowskiej własnej.

Ponieważ mi jsce pobytu Iwana Korzeniowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratora w osobie Iwana Chłysty i wzywa się Iwana Korzeniowskiego, by do obrony swych praw z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzki dnia 30 grudnia 1878.

(838 1—3) **Edykt licytacyjny.**

L. 10140. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem przymusowej sprzedaży dóbr Szczurowice z przyległościami w tabuli krajowej Dom 197 pag. 42 hr. 21 i 22 zapisanych, pana Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych, na żądanie c. k. uprz. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, na zaspokojenie sumy 882.745 złr. 99 ct. w. a. z pn. termin na 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu urzędowem wyznaczonym zoztał, na którem dobra te także niżej ceny wywołania 1,948.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 97.400 złr. w. a. extrakt tabularny i dalsze warunki przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(846 1—3) **Edykt.**

L. 9823. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że ustanowionemu przez c. k. sąd obwodowy Tarnowski kuratorowi wierzycieli ceny kupna dóbr Bar nów adwokatowi Dr. Kaczkowskiemu dodaje zpowodu przeniesienia do tutejszego sądu sprawy egzekucyjnej Adama Morawskiego przeciw Karolowi hr. Krasickiemu o 1100 złr. zastępcę w osobie adwokata Dr. Alsa.

Rzeszów 23 stycznia 1879.

(852 1—3) **Edykt.**

L. 7557. Ck. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa niewiadomych spadkobierców śp. Wawrzyńca Prajsnara dnia 19 października 1876 w szpitalu wojskowym w Łańcucie zmarłym, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie swe prawa do spadku zgłosili i wykazawszy swe prawa dziedzictwa oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, inaczej spadek tylko zgłaszającym się spadkobiercom pertraktowany i tymże przyznany lub w razie nie zgłoszenia się żadnej osoby funduszowi przepadłowości przyznany zostanie.

Dla nieobjętej masy spadkowej ustanowiono kuratorem p. notaryusza Witkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 23 grudnia 1878.

(850) **Ogłoszenie.**

L. 444. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z sprostowanemi spisami posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, z gminy katastralnej „Podemszczyzna" złożone są tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże, można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 8 lutego 1879 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów 3 lutego 1879.

(851) **Ogłoszenie.**

L. 445. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Narol miasteczko" dnia 10 lutego 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Cieszanów 3 lutego 1879.

(855) **Obwieszczenie.** L. 68.

Gdy w sprawie upadłości Izraela Naglera na dzień 5 grudnia 1878, wyznaczony termin likwidacyjny z powodu nieprzedłożenia przez zawiadowcę tabel po myśli §. 113 ust. kon. udaremnionym został, przeto wyznacza się do dokonania likwidacyi wierzytelności w terminie przepisowym, jakoteż do likwidacyi wierzytelności dodatkowo po upływie terminu przepisowego zgłoszonych, termin na dzień 27 lutego 1879 godz. 9 r. i na takowy zawiadowstwo tej upadłości, delegacyę wierzycielstwa i wszystkich wierzycieli tej upadłości pod prawnem następstwem się zawzywa.

Zaleszczyki 30 stycznia 1879.

Michał Klusik

c. k. sędzia powiatu jako komisarz konkursowy.

(861) **Ogłoszenie.** L. 1695.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ck. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 7 czasopisma „Słowo" z dnia 18/30 stycznia 1879, pod napisem: „Zazdrawnaja pisnja wtrech czaszach" zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 a u. k., że zatem zarządzona przez ces. król. Prokuratorę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „S ł o w o" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3 lutego 1879.

(842) **Obwieszczenie.**

L. 32892. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Berka Timberga, której używać tenże będzie jako właściciel handlu korzennego i wyszynku trunków na Pechniku przy Jaworznie, podpisując takową: „Berek Timberg".

Kraków d. 13 grudnia 1878.

(786 3—3) **Edykt.**

L. 196. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Szelęgowskich Staszkiewiczowa a w razie śmierci tejże, jej z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na dniu 29 września 1878 dol. 14778 spadkobiercy Teodora Szemelowskiego w sprawie przeciw spadkobiercom Anny Staszkiewiczowej, Dyzmy i Kaspra Staszkiewiczów o extabulacyę kwoty 5000 zł. w. a i innych pozycyj z realności pod lk. 23 daw./22 now. w Samborze w rynku położonej, wnieśli prośbę o extabulacyę w drodze egzekucyi z rzeczonej właśnie realności części pozycyjne Nr. 2 haerd. tudzież Nr. 5 6 7. 18. 39 i 40 on. że dalej uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 196 dla rzeczonej Maryanny Staszkiewiczowej a względnie jej spadkobierców adw. dr. Budzynowski kuratorem ad actum zaś dr. Ehrlich zastępcą tegoż został ustanowionym, a doręczenie uchwały tutejszej do l. 14778/78 zapadłej dla niej na ręce kuratora Budzynowskiego zarządzono.

Sambor dnia 21 stycznia 1879.

(744 3—3) **Edykt.**

L. 18493. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Suchorowskiego, że Aleksander Janowski w podaniu wniesionem do tego sądu na dniu 14 grudnia 1878 dol. 18493 prosił, ażeby sąd polecił Michałowi Suchorowskiemu, by tenże wykazał usprawiedliwienie prenotacyi i sumy 300 złr. w. a. jak dom. II pag. 199 n. 11 oner. w stanie biernym $^1/_3$ części realności pod l, kons. 27/65 w Samborze położonej, na rzecz Suchorowskiego uwidocznionej, że dalej w skutek tego podania uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 18493 adw. dr. Wołosiański kuratorem, zaś adw. dr. Kohn, zastępcą kuratora dla Suchorowskiego postanowionym a do rozprawy w myśl § 45 ustawy hipotecznej, termin na dzień 18 kwietnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonym został, na jaki sąd wzywa stronym interesowane.

Sambor, dnia 31 grudnia 1878.

(762 3—3) **Edykt.**

L. 6649. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Kazimierz Kochanek na dniu 25go maja 1842 w Swarzowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Gdy spadkobierczyni tegoż, Anna z Trelów Reimańska z miejsca pobytu swego jest niewiadomą, przeto niniejszem sąd ją wzywa, by w przeciągu roku od daty Edyktu w sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, gdyż w razie przeciwnym sąd ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem tejże Michałem Kochankiem przeprowadzi.

Dąbrowa dnia 14 grudnia 1878.

(761 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9184. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 57 subrep. w Zabokrukach położonej, dłużnika Michała Szulima własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 27 marca
II 23 kwietnia } 1879.
III. 27 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realnosci przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 grudnia 1878.

(788 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Schutzmana przeciw Michałowi Dryhuszowi o 25 zł., odbędzie się dnia 6 lutego, 6 marca i dnia 17 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. 79 w Wierzbowcu położonej, składającej się z chaty i podwórza, ocenionej na 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Bodzanów 2 Stycznia 1879.

[769 3—3) **Edykt.**

L. 1000 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Kołodzińskiemu i Izakowi Bergerowi a względnie ich z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że przeciw nim Henryk Wojakowski Mieczysław Wojakowski i Julią z Wojakowskich Łopuszańską pod dniem 17 stycznia stycznia 1879 do l. 1000 wnieśli pozew o uznanie własności i wydanie depozytu na imię Franciszki i Antonioniego Illukiewiczów w c. k. urzędzie depozytowym we Lwowie złożonego i o wykreślenie adnotacyi z pn. który to pozew ustanowionemu dla tych pozwanych kuratorowi p. adw. Drwi Ehrlichowi doręczonym został.

Wzywa się więc tych pozwanych, by albo temu kuratorowi wcześnie środki obrony tegoż sądowi wymienili inaczej bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 21 stycznia 1879.

(785 3—3) **Edykt.**

L. 17568. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na rekwizycye sądu powiatowego w Żurawnie dolnym 3625/77 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców. Majera Wiesel przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi, w kwocie 4405 zł. i 1336 złr. 38 ct. a. w. z przynależytościami wywalczonych przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę, dóbr Dołhe, w okręgu sądu powiatowego Wojniłowskiego położonych jak Dom. 313 pag. 153 n. 30 haer. księdza Gojdana własnych a to na dniu 20 marca 1879 i na dniu 24 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest suma 80000 złr. w. a. niżej której dobra rzeczone przy terminach powyższych nie będą sprzedane wadyum wynosi 8000 zł. w. a. i przyjmowanem będzie w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych po kursie.

Gdyby dobra rzeczone przy terminach powyższych nie zostały sprzedane ustanawia się w celu ułożenia warunków ułatwiających kupno, termin na dzień 25 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano. na który wzywa się wierzycieli na tych dobrach zabezpieczonych.

Resztę warunków licytacyi, i wyciąg hipoteczny dóbr Dołhe przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sambor dnia 10 grudnia 1878.

(793 3—3) **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr., odbędzie się w dniu 13 lutego 13 kwietnia 1879 r. przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 47/53 w Zdżarcu położonej, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 2 stycznia 1879.

(759 2—3) **Edykt.**

L. 6779. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Strugałę z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 27 lipca 1878 l. 2064 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. 162/75 w Lipnicy górnej położonej, doręcza jednocześnie Walentemu Wieciechowi wójtowi w Lipnicy górnej, jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(763 2—3)) **Edykt.**

L. 7916. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że Mikołaj Barabasz z pozostawieniem majątku zmarł 16 grudnia 1849 w Płauczy wielkiej; gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Fedka Barabasza, Hnata Barabasza i Demka Bortnika, nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże aby się tu do ck. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do spadku tego wnieśli, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Michałem Ostapów naczelnikiem gminy Płauczy wielkiej przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 15 grudnia 1878.

(784 2—3) **Edykt.**

L. 12280. C. k. sąd obwodowy w Samborze, w skutek rekwizycyi sądu powiatowego w Żurawnie z dnia 21 lipca 1877 do l. 3625, uwiadamia hr. Wincentego Konarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a wrazie zgonu tegoż spadkobierców jego i prawonabywców, tudzież osoby, które po dniu 14tym czerwca br. na dobra Dołhe w obwodzie Stryjskim położone ks. Antoniego Gojdan własne, nabyli prawa rzeczowe i tegoż wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała sądu powiat. w Żurawnie z dnia 21 lipca 1878 do l. 3625 i późniejsze uchwały egzekucyjne w odnośnej sprawie z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, że sąd powiat. w Żurawnie uchwałą wyżej wspomnianą na zaspokojenie kwoty 4405 zł. i 1336 zł. w. a. z pn. przez spadkobierców Majera Wiesla przeciw ks Antoniemu Gojdanowi wywalczonych pozwolił sprzedaż dóbr Dołhe, tudzież że ten sąd obwodowy dla osób właśnie rzeczonych adw. pana dr. Pawlińskiego kuratorem, zaś p. dr. Witza tegoż zastępcą ad actum w tej sprawie mianował, i tymże dotyczące uchwały sądu pow. w Żurawnie doręczył.

Sambor dnia 18 września 1877.

(828 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6516. W dniach 11 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1879, każdym razem przed południem sprzedaną będzie przymusowo realność pod N. k. 7 w Zbydniowie położona, spadkobierców Błażeja Bieleckiego własna, na zaspokojenie należących się Josłowi Reissowi od sumy 176 zł. procentów po $1^1/_2$ ct. od 1 zł. tygodniowo za czas od 28 lipca do 28 sierpnia 1878 z tem zastrzeżeniem, że realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 160 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Zakład, który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożony być ma 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 24 października 1878.

(814 2—3) **Edykt.**

L. 10195. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, iż w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Kosińskiego, dzierżawcy dóbr Tuczapy w kwocie 33 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się pierwszy termin na dzień 17go lutego 1879, drugi na dzień 21 kwietnia 1879 a trzeci termin na dzień 28 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Pawła Strenadki pod Nr. 128 w Tuczapach położonej z domu miejskiego i przyległego ogrodu w objętości $2^1/_4$ morga na 350 zł. oszacowanej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Realność ta sprzedana zostanie przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków przeglądnąć można tu w registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(813 2—3) **Edykt.**

L. 6829. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego 1879, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 193 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Marcina Strembułowicza i na 100 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 36 zł. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za, na trzecim terminie i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 7 lipca 1878.

(816 2—3) **Konkurs.**

L. 1654. Przy sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 lutego 1879 się poczynającym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 31 stycznia 1879.

(819 2—3) **Edykt.**

L. 6843 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Berischa Zollera pod dniem 18 maja 1878, l. 4613 wydany został nakaz zapłaty sumy 270 mark. państw. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego, i uwiadamia się go o tem, celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1877.

(831 2—3) **Edykt.**

L. 30079. C. k. wyższy sąd lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Konstantego Kostkiewicza, ojca Maryanny i Joanny Kostkiewiczów o utworzenia nowego ciała realności w Brzeżanach w mieście, pod l. 462 położonej, własności małoletnich Maryanny i Joanny Kostkiewiczów stanowiącej a składającej się z placu zabudowanego i ogrodu, a w szczególności z domu, szopy, komórki, kuźni, piwnicy, c. k. sąd powiatowy Brzeżański wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim przejrzanym być może, a od dnia 1go kwietnia 1879 za wpis hipoteczny uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 kwietnia 1879 poczawszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie. przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w iany sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, aby w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim swoje oznajmienie do dnia 30tego czerwca 1879 r., tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo oznajmić się mające z księgi tabularnej lub z zajątwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało.

Restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 grudnia 1878.

(818 2—3) **Edykt.** L. 6842.

Ck. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Izraela Zollera i syna pod 18 maja 1878 l. 4614 wydany został nakaz zapłaty sumy 23 rubli papier.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego, i uwiadamia się go o tem celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1878.

(811 2—3) **Edykt.**

L. 4704. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnych Józefa Kuzdro i Maryannę Kaszycką powołanych do spadku po Janie Kuzdro z Ryglic, ażeby w trzech miesiącach w ck. sądzie się zgłosili, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Wawrzeńcem Mazurem przeprowadzoną zostanie.

Tuchów dnia 31 grudnia 1878.

(812 2—3) **Edykt.**

L. 6780. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Zakrzewskiego z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 26 lipca 1878 r. l. 1748 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. $^{34}/_{66}$ w Lipnicy górnej położonej doręcza jednocześnie Walentemu Wieciechowi wójtowi w Lipnicy górnej jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(771 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4290. Ck. Sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 54 w Pułankach 275 zł. w. a. oszacowanej dnia 3, 17 kwietnia i 1 maja 1879, o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach powyżej, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 28 zł. w. a.

Warunki w registratuarze.

Frysztak 17 grudnia 1878.

Ck. sędzia powiatowy.

Bewiecki.

(827 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. Ck. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyj. Szai Felders przeciw Fruźce Hawrylakowej o zapłatę 93 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 20 marca 23 kwietnia i 28 maja 1879 o godzinie 10 rano licytacya realności włościańskiej, pod lk. 24 w Borszowicach położonej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. Zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową i wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice 18 grudnia 1878.

(808 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 6781. K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Restforderung per. 125 fl. ö. W. der zuerkannten Executionskosten per. 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr. und gegenwärtigen 3 fl. 35 kr. ö. W. die unter C. N. 87 zu Hawrylak gelegene keine Tabularkörper, bildende dem Sachfälligen Nicolaus Teodorowicz eigenthümlich gehörige im Pfändungsprotocolle vom 12 Juli 1878 Nr. 4946 näher beschriebene Realität zu Gunsten des Iwan Petruniak am 4 März, am 1 April 1879 über, oder um den Schätzungswerth und am 1 Mai 1879 auch unter dem Schätzungswerthe, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtshause gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn den 19 October 1878.

(817 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 21997. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird zur Hereinbringung der Summe von 1008 fl. sammt 48 prc. Zinsen vom 29 Dezember 1874, der Gerichtskosten pr. 6 fl. 38 kr. Executionskosten pr. 12 fl. 86 kr. und 13 fl. 51 kr. die executive Feilbietung der den minderjährigen Erben nach Leib Schulmann, als Mayer Leib 2 N. Abraham Ette, Rachel, Scheindel Brane 2 N. Sure, Chane Gittel 2 N. und Rifka Ester 2 N. Schulmann, dann der Feige Schulmann gehörigen, sub. Nr. 1546 in Tarnopol gelegenen Realitätshälfte zu Gunsten der Heine Königsberg auf den 28 Februar 1879, um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, welche unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 6 vorgenommen werden wird.

1) Ausrufspreis 2310 fl. 25 kr. ö. W.

2) Vadium 115 fl.

3) Am obigen Termine wird diese Realitätshälfte auch unterm Schätzungwerthe um jeden Meistboth veräußert werden.

4) Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Tabularauszug, so wie der Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug zugestellt werden konnte, so wie alle jene, die erst nach dem 2 August 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des Curators H. Landesadvocaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol den 31 Dezember 1878.

(820 2—3) **Edykt.**

L. 11231. W dniach 27 lutego, 27go marca i 17 kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/31 w Maksymowicach położonej wykazem hipotecznym 65 dla gminy Maksymowice wpisanej w sprawie c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Janowi, Szczepanowi, Wojciechowi i Maryi Lubczyńskim pto 270 zł. 44 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor dnia 6 grudnia 1878.

(821 2—3) **Edykt.**

L. 11442. W dniach 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 8/17 w Zarajsku położonej wedle ks. ing. Tom. I Ter. IV str. 433 pozy 100 Fedia Tymczyszyn recte Pawłów własnej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fediowi Tymczyszyn recte Pawłów pto 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. wadyum. 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach połowa realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej del. sąd powiatowy.

Sambor 22 października 1878.

(815 2—3) **Edykt.** L. 11921.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Nowosielicy położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Dmytra Sołomejczuka i na 550 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaim Schmil Leidera 150 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 16 grudnia 1878.

(467 2—3) **Edikt.**

Nr. 29011. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Handelsfirma Anton Gottschald et. comp. in Wien zur Einbringung der Forderung pr. 1360 fl. ö. W. die executive Feilbiethung, der den Eheleuten Josef und Teodosia Jahn eigenthümlich gehörigen Realität sub. Nr. 176 Stt. I., 307 Gde. III in Krakau hiergerichts in zwei Terminen nämlich am 11 März und 15ten April 1879 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den 15781 fl. ö. W. betragenden Schätzungspreis verkauft.

Das Vadium beträgt 1578 fl. 10 kr. östr. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen der Schätzungsakt, so wie der Tabularextraft können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Krakau eingesehen werden.

Wovon die Parteien wie auch Hypothekargläubiger und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 23 October 1878 die Hypothek auf diese Güter erlangt haben oder welchen der vorliegende Beschluß aus was immer für einem Grunde rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte durch den zum Curator bestellten H. Adv. Dr. Michael Lehbeiser mit Substituirung des H. Adv. Dr. Wechsler in Krakau verständigt werden.

Krakau den 31 October 1878.

(802 2—3) **Edykt.**

L. 53168. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie, uwiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Bogusława Ficowskiego, że z powodu podaniem 27 maja 1878 l. 23220 przez Barucha Renzera przeciw niemu wytoczonego pozwu drobiazgowego o 40 zł. kuratora dla niego w osobie p. adw. Skowrońskiego ustanowiono i wyznaczono do rozprawy drobiazgowej, termin na dzień 10 marca 1879 o 3 godzinie po południu.

Lwów d. 19 stycznia 1879.

(780 2—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k. sąd powiatowy delegowany Sek. I we Lwowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Litwina, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłym dnia 23go października 1875 synie jego Karola Litwinie inaczej pertraktacya spadku w imieniu nieobecnego z kuratorem dlań w osobie adw. dr. Skowrońskiego przeprowadzoną zostanie.

Lwów d. 31 marca 1878.

(791 2—3) **Edykt.**

L. 7815. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że 19 marca, 16 kwietnia i 7go maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Mościskach, ciała tabularnego niestanowiącej Procia Luciów własnej, ku zaspokojeniu sumy 312 zł. $66^2/_3$ cnt. w. a. na rzecz Salamona Reitera w pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 525 zł., w trzecim także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny.

Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kałusz d. 18 października 1878.

(826 2—3) **Edykt.** L. 8238.

W dniach 13 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1879, odbędzie się na rzecz Herza Heim ra pto. 85 zł. przymusowa licytacya realności włościańskiej l. 1004 w Nadwórnej Jana Patałajko własnej.

Cena szacunkowa 460 zł.

Wadyum 46 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 19 grudnia 1878.

(796 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona tudzież drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 zł. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł., będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

od sprzedaży tytoniu	386.222 zł. 32 ct.
od marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych	72.592 zł. 20 ct.
razem	458.814 zł. 52 ct.

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 zł. dołączone być mają, należy na kopercie dokładnie oznaczyć jako: „Ofertę na hurtowną sprzedaż tytoniu Nr. II zawierającą kwit kasowy na 500 zł." muszą być wniesione najdalej do 3go marca 1879, do godziny 12tej w południe do Naczelnika ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi, w nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce, we Lwowie i we lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

Kundmachung

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik N. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:

vom Tabakverschleiße	386222 fl. 32 kr.
vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette	72592 fl. 20 kr.
Zusammen	458814 fl. 52 kr.

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassequittung über das erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welchen von Außen genau anzugeben ist: es sei ein „Offerte auf die Tabak-Großtrafik Nr. II. mit einer Kassequittung über 500 fl." sind längstens bis zum 3 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien, dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1878.

(795 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 259. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu l. I we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 złr. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

od sprzedaży tytoniu	306.055 zł. 43 ct.
od sprzedaży marek stemplowych i urzędownie stemplowych blankietów wekslowych	13.354 zł. 98 ct.
razem	319.410 zł. 41 ct.

Pisemne, marką stęplową na 50 ct. opatrzone oferty do których potrzebne dokumenta oraz i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, należy na kopercie dokładnie oznaczyć, jako „Offertę na hurtowną sprzedaż tytoniu l. I zawierającą kwit kasowy na 500 zł." muszą być wniesione najdalej do 4 marca 1879 do godziny 12tej w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce we Lwowie i we Lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

Kundmachung.

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik Nr. I in Lemberg, mit welcher auch der Klein-Verschleiß, der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechsel-Blanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:

im Tabach-Verschleiße	306055 fl. 43 kr.
im Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette	13354 fl. 98 kr.
Zusammen	319410 fl. 41 kr.

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene, und mit der Kasse-Quittung über das erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welcher von Außen genau anzugeben ist: es sei eine: „Offerte auf die Tabak-Großtrafik Nr. 1 mit einer Kassequittung über 500 fl." sind längstens bis zum 4 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1879.

(803 2—3) **Edykt.**

L. 657. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8go stycznia 1878 l. 28247 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Kalinów i
2. Torczynowice, w okręgu samborskiego c. k. sądu pow. m. del.
3. Klicko i
4. Łowczyce, w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
5. Łotatniki, w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiat.
6. Słobódka i
7. Odaje, w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu powiat.
8. Poznanka gniła, w okręgu grzymałowskiego c. k. sądu powiat
9. Hołotki, w okręgu nowosielskiego c. k. sądu powiat.
10. Kamionka, w okręgu skałackiego c. k. sądu powiat
11. Zazulinie i
12. Sinków, w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
13. Zaleszczyki małe, w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu pow.
14. Zadwórze, w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiat.
15. Zelechów wielki
16. Spas i
17. Płowe czyli Połowe, w okręgu kamioneckiego c k. sądu powiat.
18. Olchowiec, w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiat.
19. Stoki
20. Stoki część i
21. Łanki małe, w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiat.
22. Siemikowce (Siemiakowce czyli Siemiankowce), w okręgu halickiego c k. sądu powiat.
23. Litwinów (Litwinowce), w okręgu podhajeckiego c. k. sądu pow.
24. Brykoń i
25. Kimirz, w okręgu przemyślańskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Onyszki, podlegających lubaczowskiemu c. k. sąd. powiat.
2. Kalinów i
3. Torczynowice, podlegających sambor skiemu c. k. sąd. pow. m. d.
4. Klicko i
5. Łowczyce, podlegających komarzańskiemu c. k sąd. pow.
6. Łotatniki, podlegających stryjskiemu c. k. sąd. pow.
7. Słobódka z przysiółkiem Odaie, podlegających tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Poznanka gniła, podlegających grzymałowskiemu c. k sąd. pow.
9. Hołotki, podlegających nowosielskiemu c. k. sąd. pow.
10. Kamionka, podlegających skałackiemu c. k. sąd. pow.
11. Zazulince i
12. Sinków, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
13. Zaleszczyki małe, podlegających jazłowieckiemu c. k. sąd. pow.
14. Z dwórze, podlegających gliniańskiemu c. k. sąd. pow.
15. Z lechów wielki,
16. Spas, podlegających kamioneckiemu c. k. sąd. pow.
17. Olchowiec, podlegających brzeżańskiemu c. k. sąd. pow.
18. Stoki i
19. Łanki małe, podlegających bobreckiemu c. k. sąd. pow.
20. Siemikowce, podlegających halickiemu c. k. sąd. pow.
21. Litwinów, podlegających podhajeckiemu c. k. sąd. pow.
22. Bryków i
23. Kimirz, podlegających przemyślańskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, — i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go grudnia 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, 1 do 5 w c. k. sądzie obwod. w Samborze; pod I. 6 i 7 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie pod I. 8 do 13 w c. k. sądzie obwod. w Tarnopolu, pod I. 14 do 25 w c. k. sądzie obw. w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(810 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4485. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 21go listopada 1878 l. 18841, uznał małżonków Michała i Reginę Wojtowiczów z Zalasowej, za marnotrawnych.

Kuratorem dla tychże małżonków Wojtowiczów, ustanowionym jest Iwan Bardo, z Zalasowy.

Tuchów dnia 22 grudnia 1878.

(830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4371. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. a w. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1879, 18 marca 1879 i 21 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10tej przed połudn. w t. sąd. zabudowanin publiczna sprzedaż realności Nr. 15 w Maksymowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Juzka i Zofii Adamowiczów własnej, na rzecz Abrahama Diwer.

Cena szacunkowa wynosi 228 złr. a. w. Wadyum 22 złr. a w.

Na 1szym i 2gim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Zbaraż dnia 20 lipca 1878.

(799 2—3) **Edykt.**

L 3102. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że pod dniem 20 stycznia 1879 do l. 3102, został wytoczony pozew Ignacego Galla właściciela realności pod l. 178²/₄ we Lwowie, przeciw Antoniemu Kriegshaberowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a ewentualnie przeciw jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 178²/₄ we Lwowie, wedle Dom. 9, pag. 123 n. 8 on. ubezpieczonej służebności odprowadzania wody ze sąsiedniej realności. Dla nieobecnych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. Dr. Goldberga.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie innego pełnomocnika wybrali i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie z niedopełnienia tego wezwania powstałe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(822 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9301. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 października 1878 l. 12028 zostanie celem ściągnięcia wywalczonej przez Małkę Gruss, sumy 38 zł. z pn. realność pod l. 34 w Salamonowej górce położona, Mikołaja Nidziejowskiego własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w sądzie tutejszym dnia:

I. 6 marca
II. 21 kwietnia
III. 24 maja

każdym razem o 9 godzinie przed południem na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 10 proc.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15 listopada 1878.

(833 2—3) **Edykt.**

L. 59580. C. k. Sąd krajowy Lwowski wyznacza na prośbę ck. uprz. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoniemu Karolowi 2 im. Komorra właścicielowi realności pod l 658/49 ²/₄ we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w ilości 1762 złr. 37 ct. a. w. wraz z procentami po 7% od dnia 24 października 1875 bieżącemi i kosztami 22 złr. 85 ct. i 8 złr. 26 ct. jak Dom. 90 pag. 394 n. 17 i 21 on. na rzecz ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego zaintabulowanego do przedsięwzięcia uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 13871 dozwolonej a przez egzekucyę pobierający bank wstrzymanej egzekucyjnej sprzedaży realności pod 658 n./49 st. ²/₄ we Lwowie położonej, jak Dom. 90 pag. 389 n. 18 kr. Karola Antoniego 2 im. Komorry własnej na rzecz ck. uprzyw. akc. banku hipotecznego dwa termina na dzień 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 5031 złr. 50 ct. jako wartości przy udzieleniu pożyczki wedle aktu oszacowania przez gal. bank hipoteczny przyjętej sprzedaną będzie.

Każdy, z licytujących ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10 prc. od ceny wywołania w okrągłej sumie 504 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach długu państwa, lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego au tr. banku narodowego, których wartość wedle kursu w „Gazecie Lwowskiej" w dniu licytacyę poprzedzającym notowanego obliczoną będzie.

Wadyum nabywcy zatrzymanem, reszcie zaś zwróconem będzie.

Co do ciężarów realności i reszty warunków licytacyi przekonać się można z ksiąg tutejszej tabuli miejskiej jako też z extraktu tabularnego i warunków licytacyjnych w aktach tut. sądu leżących, lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

Jeśliby realność ta w tych terminach za cenę wywołania sprzedana nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 kwietnia 1879 o godzi ie 5 popołudniu w biurze l. 8 z tem dołożeniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hipotecznych. którzyby po dniu 16 lutego 1878 jako dnia wydania extraktu tabularnego sprzedać się mającej realności, prawo hipoteki na tejże uzyskali, lub którymby bądź uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca, bądź którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych uchwał, należycie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie p. adw. Dr. Gajewskiego z substucyą p. adw. Dra. Kuczkiewicza i przez edykt ogłoszony.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(832 2—3) **Edykt.**

L. 2628. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały z dnia 26 października 1878 l. 52420 dozwolona, celem zaspokojenia wierzytelności Ezechiela Pinelеs w ilości 1500 zł. w. a. z 20 proc. od sta. od dnia 8 lutego 1877 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 88 ct., 5 zł. 2 ct., 4 zł. 72 ct., 26 zł. 18 ct. 15 zł. i 15 zł., tudzież 18 zł. 61 ct. przyznanemi, po odtrąceniu jednak już uiszczonej kwoty 35 zł. w. a. przymusowa licytacya realności pod l. 520³/₄ we Lwowie, odbędzie się w trzecim terminie pod ustanowionymi łatwiejszymi warunkami w dniu 3 kwietnia 1879 o 11 godzinie rano w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające, wynosi 800 zł. — Cena wywołania 11.395 zł.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 15 października 1878 prawo hipoteki do tej realności uzyskali, jakoteż wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała lub przyszłe uchwały z jakiegobądź powodu przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Dziubińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 18 stycznia 1879.

(824 2—3) **Edykt.**

L. 10735. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 listopada 1877, l. 9649, uznano Wasylynę Rudyk z Horodenki, marnotrawnych i przydano jej kuratora w osobie Jakuba Kindraczuka z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 30 listopada 1877.

(849 1—3) **Edykt.**

L. 10970. C. k. sąd pow miej. del. w Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego, od dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów w kwocie 700 zł. wraz z procentami po 12 proc. od dnia 28 października 1874 do rzeczywistej zapłaty bierzącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 proc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych, począwszy od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty, kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. 14 cnt. waluty austryackiej kosztami egzekucyi w kwotach 10 zł. 59 cnt., 8 zł. 95 cnt. i 7 zł. 59 ct. wal. austr. tudzież kosztów egzekucyi za niniejsze podanie w kwocie 10 zł. 52 cnt. przyznanych, przypadającej, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż I. i II ciała hipotecznego pod N. D. 28 w gminie katastralnej Biczyce położonego wykazem hipotecznym l. 22 objętego, dłużników Ludwika i Maryi Bauerów własnego, na kwotę 2921 zł. 15 ct. w. a. oszacowanego. w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 lutego 1879 i na dniu 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 300 zł. w. a. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego, ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 30 grudnia 1878.

(862 1—3) **Edykt.**

L. 44924. C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, przeciw Samuelowi Margoschesowi o zapłacenie 414 zł. i 8791 zł. 10 ct. odbędzie się dnia 12 marca 1879, o godzinie 10 przed południem w gmachu tusądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 1272/4 we Lwowie położonej a do dłużnika Samuela Margoschesa należącej, przy którym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 18000 zł. w. a. jako wartość przy udzielaniu pożyczki przyjęta.

Wadyum w kwocie 900 zł. w. a. złożone być ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy obie strony, c. k. urząd podatkowy we Lwowie i wierzycieli hipotecznych, a to tak, c. k. Prokuratoryę Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dzień 22 kwietnia 1878 jako dzień wydania wyciągu tabularnego do tabuli ze swemi pretensyami weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze następne z jakiegokolwiek bądź powodu doręczanemi być nie mogły, przez ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzckiego z substytucyą p. adw. dr. Sokala.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(856 1—3) **Obwieszczenie**

Zbarawski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia kwoty 360 złr. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod lk. 174 w Czernichowcach Iwana Komaryńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakuba Leiby Nussbauma. Sprzedaż odbędzie się dnia 25 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1879.

Cena szacunkowa wynosi 625 złr.

Wadyum 62 złr. 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej — na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 11 grudnia 1878.

(848 1—3) **Edykt.**

L. 35732. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie. dłużnej sumy kapitalnej 119 zł. 43 kr. oraz zaległych rat. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 luteg. 31 marca i 7 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2. w Sulechowie położonej Józefa Brosia własnej.

Cenę wywołania stanowi 340 złr. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzaną być może.

Kraków 19 stycznia 1879.

(858 1—3) **Edykt.** L. 4773

Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879. każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Matwija Łucyka w Reniowie pod l. 33 położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 złr. w a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce 31 grudnia 1878.

(857 1—3) **Edykt.**

L. 1381. Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wiktora Gunda w Wertelce pod l. 32/rep. 10. 38. 39. 48. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce 31 grudnia 1878.

(859 1—3) **Edykt.**

L. 302 Dnia 17 lutego, 14 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Leizera Rappa w Seretcu pod l. 60 położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 4000 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Założce 8 stycznia 1879.

(854 1—3) L. 5512.

Obwieszczenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 59 złr. 66 ct. w drodze egzekucyi . przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt na Tarlicznem w Nieledwi położony do dłużnika Macieja Kurowskiego należący w trzech terminach dnia 27 lutego, dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milowce.

Cena wywołania wynosi 160 złr. a. w.

Wadyum 16 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(843 1—3) **Edikt.** Zl. 11783.

Zur Hereinbringung der Wechselforderung des Mendel Inselicht im Betrage von 17 fl. ö. W., wird am 14 Februar am 14ten März und 21 April 1879, jedesmal 10 Uhr Vormittags, die Realität des Jacob Weber, sub. CN. 235 in Kolomea (Vorstadt Baginsberg) und zwar bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth von 405 fl, ö. W., oder über demselben beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe, beim k. k. Kreisgerichte öffentlich versteigert werden.

Das Vadium beträgt 40 fl. 50 kr. ö. W.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungsact genehmigenden Bescheides zu Gerichte zu erlegen.

K. k. Kreisgericht.

Kolomea den 19 Dezember 1878.

(839 1—3) **Edikt.** Nr. 6782.

K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Forderung per. 47 fl. sammt den zuerkannten Gerichtskosten 1 fl. 34 kr., Executionskosten 2 fl. 12 kr. und gegenwärtig zudesprochenen Kosten 3 fl. 35 kr. ö. W., das unter Nr. 991 zu Hawrylak gelegene keinen Trbularkörper, bildende „na Piszczacze" genannte dem Sachfälligen Petro Prydun eigenthümliche und im Protocolle vom 11 Juli 1878 Nr. 4994 näher beschriebene Grundstück zu Gunsten des Iwan Petruniak im Gerichtshause am 28 Februar, 28 März 1879 über oder um den Schätzungswerth und am 29 April 1879 auch unter dem Schätzungswerthe gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn den 21 October 1878.

(853 1—3) L. 5447.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 135 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę trzy kawałki gruntu do dłużników Stanisława i Magdaleny Kurowskich należące w Nieledwi położone, sprzedane będą w trzech terminach, dnia 27 lutego, 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 170 zł. a wadyum 17 złr.

Milówka 22 listopada 1878.

(844 1—3) **Edykt.**

L. 7462. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu uwiadamia, iż komisya wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko-Leluchowską w Tarnowie, złożyła do depozytu sądowego na rzecz gminy Piwnicznej i wierzycieli hipotecznych Wójtowstwa w Piwnicznej kwotę 2192 zł. 67 ct. w. a. jako resztę ceny kupna za grunt z majętności, Wójtowstwo w Piwnicznej pod kolej Tarnowsko-Leluchowską wykupiony, i że urzędowi depozytowemu polecono, aby takową przechował na rzecz gminy miasta Piwniczna, tudzież wierzycieli hipotecznych majętności „Wójtowstwo Piwniczna" i zarazem w księgach depozytowych przy powyższym depozycie zanotował, iż powyższa suma wówczas będzie mogła być dopiero wydaną, jak skoro gmina miasta Piwniczna wykaże, iż grunt w obszarze 5ciu morgów 1379 kwadratowych sążni, wywłaszczony t. j. wykupiony pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską jest wolny od wszelkich ciężarów.

Oczem zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych, ktorymby niniejsza i dalsze uchwały nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 21 listopada 1877 do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem ad. dr. Żelechowskiego i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 14 grudnia 1878.

(845 1—3) **Edykt.**

L. 8961. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9tego listopada 1878 l. 54976 rozpisuje przymusową licytacyę folwarku [Magenhof] Bernardówka w ksd. Dom. 495 str. 346 zapisanego wedle Dom. 495 str. 348 poz. 3 wł. dłużników Henryka i Maryi Erber, Ignacego i Antoniego Grosser własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego a to cztery rat. po 126 zł. 88 ct. i kapitał 3480 zł. 85 ct, w. a. z przynależytościami w trzech terminach to jest dnia 6 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1879 w każdym z tych dni o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym Rzeszowskim przedsięwziąść się mającą pod następującemi warunki:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.

2. Cenę wywołania stanowi wartość folwarku przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7770 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 777 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligach długu Państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4. Nabywca będzie obowiązany wciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z folwarku tego zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum, lub też w kwocie na ten col do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanego folwarku uzyskał. Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyte, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten Bank przy folwarku pozostawiona. uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

5. Gdyby folwark ten w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedany nie został, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1 maja 1879 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

6. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonego folwarku przejrzeć lub odpisać można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się stronę egzekucyjną popierającą i dłużników, oraz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych. zaś tych wierzycieli, którzyby po 22 października 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczona nie została, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Scheuberna, z substytucyą adwokata Dra Binder.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

(847 1—3) **Edykt.**

L. 33161. C. k. sąd deleg miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Urbańskiego w tut. sądowym w dwóch terminach dnia 28 lutego i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 pszedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 41 w Węgrzcach powiecie Krakowskim położonej według wykazu hipot. l. dłużnika Jana Wolnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3365 złr. a wadyum 336 złr. 50 ct. w. a.

Protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut registraturze.

Kraków dnia 7 stycznia 1879.

(729 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7464. Ck. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomem czyni, że w sporze Mojżesza Weinberga przeciw Józefowi Sebastyan pto 320 złr. w. a. z pn. odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności egzekucyjna sprzedarz gospodarstwa pod lk. 14 w Nowym Kałuszu wedle Instr. Tom. IV. pag. 85 i 86 n. 160 i 161 dłużnika własnej w tusądowym lokalu w trzech terminach a to: 24 marca, 18 kwietnia i 5 maja 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed połuniem w pierwszych dwóch terminach wyżej, lub za cenę wywołania 6634 złr. a. w. w trzecim także i niżej takowej.

Zakład wynosi 664 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowym archiwum.

Kałusz dnia 12 grudnia 1878.

(829 2—3) **Obwieszczenie.** L. 9051.

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Silbingera w kwocie 29 zł. złr. a. w. ż przynależytościami od od Katarzyny Kucharskiej należącej się odbędzie się w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 102 w Wadowicach położonej, do dłużniczki Katarzyny Kucharskiej należącej.

Cena wywołania wynosi 400. Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 3 stycznia 1879.

(781 3—3) L. 3472.

Ogłoszenie licytacyi

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż trzech kawałków gruntu w roli Pasiowej pod l. 18 w Naprawie położonych a to w trzech terminach a mianowicie w dniu 24 lutego 10 marca i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 91 zł. a. w. a wadyum 10 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być w tutejszo sądowej registraturze każdego czasu przejrzane.

Jordanów dnia 12 listopada 1878.

(787 3—3) **Edykt.**

L. 15537. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Hoblera a względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż przeciw nim wniósł Jakób Nostadt pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 75 w Kalinowie intabulowanej, na ich rzecz wedle wykazu hipotecznego 115 karty C. poz. 4. służebności i prawa zastawu dla sumy 864 zł. monety konwencyj, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 21 kwietnia 1879 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Rozprawa ta przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem p. adw. Dr. Budzynowskim którego substytutem mianowano p. adw. Dra. Kohna.

Poleca się pozwanym, by się wcześnie z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali i takowego sądowi wskazali, inaczej skutki opieszałości sami sobie przepiszą.

Sambor 17 grudnia 1878.

(747 3—3) **Edykt.**

L. 5673. Dnia 11 marca i 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sąd. nastąpi publicz. licytacya realności nie tabularnej pod l. 3 i 14 w Brzesku położonej Jakóba i Karoliny Dudków własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. 90zł. 90 zł.

Cena wywołania 1890 zł.

Wadyum 189 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 listopada 1878.

(840) **Ogłoszenie.**

L. 735. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy zawiadamia, iż na dniu 17 lutego 1879 o godzinie 9 rano naprzód w sądzie a następnie na miejscu, rozpocznie dochodzenia przygotowawcze. mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przenieczniki. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w tejże gminie, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uważa.

Tyśmienica dnia 3 lutego 1879.

(760 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9113. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 228 zł. 77 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subrep. w Zabokrukach położonej dłużników Anny i Józefa Paździerskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

I. 28 marca
II. 30 kwietnia 1879
III. 29 maja

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 grudnia 1878.

(755 3—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Adolfa Weinruba w kwocie 69 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Husiskach pod Nr. k. 6 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Marcina i Anny Brańków własnej.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest kurator w osobie p. Dra Bogdaniego, adwokata w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 8 października 1878.

(798 3—3) **Edykt.**

L. 3101. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że pod dniem 20 stycznia 1879 l. 3101 został wytoczony pozew przez Ignacego Gilla przeciw Antoniemu Kriegshaberowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a ewentualnie przeciw jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 178 2/4 we Lwowie położonej, służebności użytkowania z muru granicznego. Dla nieobecnych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. Dra Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. Dra Goldberga.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby potrzebne do obrony środki prawne kuratorowi ustanowionemu dostarczyli, lub sobie innego pełnomocnika wybrali i takowego sądowi oznajmil, w przeciwnym bowiem razie z niewypełnienia tego wezwania powstałe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 25 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

(806 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. komisya asenterunku koni Nr. 3 we Lwowie, przy ulicy Zielonej Nr. 14, zakupuje jak dotąd tak i w roku bieżącym potrzebną **ilość koni dla kawaleryi** na stopie pokojowej.

Ceny: według wartości takowych do kwoty 325 zł. w. a.

Wiek: ukończony czwarty rok a nie więcej jak 7 lat.

Wysokość: od 158 centimetrów (15 [illegible] miary) do 166 centimetrów ([illegible] tej miary.)

W tym celu zaprasza się niniejszem właścicieli koni, tudzież trudniących się chowem koni.

Jako **dnie asenterunkowe** wyznaczone są targi tygodniowe **we wtorek i piątek** przedpołudniem.

(865 1—3) L. 92.

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę sekretarza, z płacą roczną w kwocie 850 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę prowizoryczną winni wykazać: rodowód, znajomość języków, polskiego, ruskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie, tudzież nabytą praktykę w służbie administracyjnej.

Ukończeni prawnicy z egzaminami państwowemi mają pierwszeństwo.

Ubiegający się musi się zobowiązać do ewentualnego złożenia kaucyi służbowej do wysokości 300 zł. w. a.

Podania wniesione być mają na ręce marszałka powiatowego w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Wydział Rady powiatowej.
Kałusz 5 lutego 1879.

L. 78. (835 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 Ustawy o Reprezentacyi powiatowej i §. 26 statutu powiatowej kasy pożyczkowej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rachunki z r. 1878 w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone zostały.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Drohobycz d. 30 stycznia 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego pl. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.